

ŚRODA
129|11|2023|

GAZETA OLSZTYŃSKA 137 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)



CZEKAJĄ NA SPRAWIEDLIWOŚĆ

TRWA PROCES OSKARŻONEGO O ZABÓJSTWO OJCZYMA PRZEMYSŁAWA A., KTÓRY MIAŁ DOPUŚCIĆ SIĘ ZBRODNI, BO... KAZAŁ MU CANDYMAN. W SZOKUJĄCYM PROCESIE UCZESTNICZĄ MATKA I SIOSTRA ZAMORDOWANEGO. PRZEMYSŁAW A. MA WYDANĄ OPINIĘ O NIEPOCZYTAŁNOŚCI. OBROŃCA WNIOSKUJE O ZWOLNIENIE GO Z ARESZTU.

SPORT CODZIENNIE



NAJLEPSI SPOTKALI SIĘ
W STOLICY \21



NA MAJORCE
O WIELKĄ STAWKĘ \22



KATOWICKI
SPACEREK \23

ISSN 0137-9127



NASTRÓJ SIĘ
NA POMAGANIE \3



DO OLSZTYNA
PRZYJECHAŁEM Z MIŁOŚCI \7



CO Z REMONTEM
STADIONU STOMILU? \8



SŁOWA ZAMKNIĘTE W WERSACH
PRZYNOSIŁY UKÓJENIE \12

CZWARTKOWA „GAZETA OLSZTYŃSKA”
ZOSTAŁA TYGODNIKIEM

MOŻESZ JĄ KUPIĆ PRZEZ 7 DNI W TYGODNIU



BUDŻET CZEKA NA POPRAWKI

Projekt ustawy budżetowej już jest, trafił do Sejmu 30 września; zawsze w listopadzie i grudniu były do niego poprawki; można procedować projekty ws. VAT na żywność czy wakacji kredytowych – powiedział w Sejmie premier Mateusz Morawiecki.



Premier Morawiecki zasugerował w Sejmie, że marszałek Hołownia „jest wprowadzany w błąd”

Szef rządu zabrał głos na początku wtorkowych obrad Sejmu. Zwrócił uwagę, że wciąż na procedowanie czekają trzy projekty ustaw złożone przez rząd: przedłużenia 0 proc. VAT na żywność, przedłużenia wakacji kredytowych i zamrożenia cen energii. „To są niezwykle ważne projekty ustaw, na które czekają Polacy” – podkreślił premier Morawiecki.

Odpowiedział mu prowadzący obrady marszałek Sejmu Szymon Hołownia, który powiedział, że „dzisiaj

jesteśmy w sytuacji, w której musimy rzeczywiście podjąć szybko dużo ważnych decyzji, bo terminy gonią”. „Ale proszę nie winić o to obecnego Sejmu, on dużo wcześniej mógł zająć się tym albo mógł to zrobić poprzedni Sejm. My robimy, co możemy i państwo też robią, co mogą, pracując w komisjach, żeby te projekty były przepracowane” – podkreślił marszałek Sejmu, który zwrócił uwagę, że jeżeli chodzi o projekt dotyczący wakacji kredytowych, to znajduje się on w pierwszym czytaniu

w komisji finansów. „Jeżeli komisja finansów dzisiaj zakończy sukcesem swoje prace, jesteśmy otwarci na wniosek od państwa, jeżeli chodzi o procedowanie go dalej na drugim czytaniu na posiedzeniu plenarnym” – powiedział Szymon Hołownia, który stwierdził, że jeżeli chodzi o 0 proc. VAT na żywność, to zauważa „pewną niekonsekwencję”. „Nie uwzględnił go pan w budżecie, który został przedłożony Wysockiej Izbie. Natomiast dzisiaj ten projekt, który trafił do Sejmu, natychmiast

wysłałem do konsultacji. On jest obciążony wadami formalnymi. Zostaliśmy zobligowani przez te analizy do tego, żeby odesłać go do wnioskodawców z prośbą o uzupełnienie. To się w tej chwili dzieje” – mówił marszałek Sejmu.

W odpowiedzi premier zasugerował, że Hołownia „jest wprowadzany w błąd”. „Pierwsza rzecz, najważniejsza kwestia – budżet trafił już do Sejmu 30 września, i ten budżet jest, już od dawna (...) Zawsze było tak w poprzednich latach, że na etapie między listopadem a grudniem bardzo często były składane autopoprawki, ba – komisja finansów publicznych pracowała, składała swoje propozycje, to normalna procedura. W ramach normalnej procedury do budżetu, który już został złożony, już można procedować te rzeczy, o których mówiłem” – mówił, wskazując na projekty ws. wakacji kredytowych, zerowego VAT-u na żywność, zamrożenia cen energii elektrycznej.

„Jeśli chodzi o wakacje kredytowe – jest tutaj jeden szkopuł. Według tych informacji, które otrzymaliśmy, mogą one objąć kilkadziesiąt tysięcy osób, tak mocno zawężiliście kryteria. Więc wnoszę o to, żeby procedować nasz realny projekt, który daje ulgę wakacji kre-

dytowych dla miliona osób, miliona polskich rodzin. Jeśli chodzi o energię elektryczną – cieszę się, że dostrzegł pan marszałek wagę tego projektu (...). Jest to projekt PiS; tak jak w poprzednich latach, tak i teraz chcemy go procedować” – mówił premier.

ŹRÓDŁO: PAP

WAŻNA DATA



Obraz Marcina Zaleskiego – „Wzięcie Arsenatu”, namalowany w 1831 roku

193 lata temu (w nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku) młodzi słuchacze Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie pod wodzą porucznika Piotra Wysockiego wraz z cywilnymi spiskowcami rozpoczęli powstanie listopadowe, które zakończyło się 21 października 1831 roku.

KOGO POLACY WIDZĄ JAKO NASTĘPCĘ ANDRZEJA DUDY?

Największe szanse na zastąpienie Andrzeja Dudy w Pałacu Prezydenckim ma Rafał Trzaskowski. Jednak również Donald Tusk byłby w stanie wygrać I turę głosowania – wynika z sondażu IBRIS dla Onet.pl.

IBRIS na zlecenie Onet.pl zapytał Polaków, na kogo zagłosowaliby w tych wyborach. Pracownia zbadała dwa warianty z różnymi politykami PiS, KO oraz Lewicy.

W pierwszym wariantcie zwycięzcą I tury wyborów zostałby Rafał Trzaskowski (KO) z wynikiem 34,6 proc. poparcia. Jego rywalem w II turze głosowania byłby Mateusz Morawiecki (PiS), który został wskazany przez 29,9 proc. ankietowanych. Szymon Hołownia (Polska 2050) zdobyłby 11,6 proc. głosów.

Na kolejnych miejscach znaleźliby się: Sławomir Mentzen (Konfederacja) – 7,2 proc., Władysław Kosiniak-Kamysz (PSL) – 6,3 proc. i Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – 1,5 proc.

Odpowiedzi „nie wiem/trudno powiedzieć” udzieliło 8,9 proc. pytanym.

W drugim badanym wariantcie Donald Tusk jako kandydat KO mógłby wygrać I turę wyborów prezydenckich, zdobywając 25,6 proc. głosów. Elżbieta Witek, w roli kandydata PiS, uzyskałaby poparcie na po-



Pałac Prezydencki

ziomie 21,4 proc. W takim układzie Szymon Hołownia dostałby 16,7 proc. głosów.

Na kolejnych miejscach znaleźliby się: Władysław

Kosiniak-Kamysz (PSL) – 8,6 proc., Sławomir Mentzen (Konfederacja) – 8 proc., Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Le-

wica) – 8 proc. Odpowiedzi „nie wiem/trudno powiedzieć” udzieliło 11,8 proc. pytanym.

IBRIS zadał również pytanie: „Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, czy wzięłby(ęłyby) Pan(i) w nich udział?”.

Odpowiedź „zdecydowanie tak” wskazało 62,3 proc. pytanym, a „raczej tak” 8,6 proc. Oznacza to, że frekwencja mogłaby wynieść 70,9 proc. Zdecydowanie do wyborów nie zamierza iść 11,7 proc.

respondentów, a za opcją „raczej nie” opowiedziało się 15,6 proc. Odpowiedzi „nie wiem/trudno powiedzieć” udzieliło 1,8 proc. pytanym.

Sondaż został przeprowadzony przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych IBRIS w dniach 24-25 listopada 2023 r. na ogólnopolskiej próbie 1067 osób metodą telefoniczną, standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych wspomaganych komputerowo (CATI).

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Mieszko Podolak
Igor Hrywna
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynch

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 75 04

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 67

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
89 539 76 67

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



NASTRÓJ SIĘ NA POMAGANIE

TO MIĘDZY INNYMI DZIĘKI NIM KINGA RYDZ ZEBRAŁA PONAD 9 MLN NA TERAPIĘ GENOWĄ SMA. TERAZ DZIEWCZYN Y Z KOLEKTYWU OTWARTYCH SERC POMAGAJĄ FILIPOWI CUDNOCHOWI Z OLSZTYNA, KTÓRY WALCZY ZE STWARDNIENIEM ROZSIANYM. 4 GRUDNIA ORGANIZUJĄ WARSZTATY ŚWIĄTECZNE „NASTRÓJ SIĘ NA POMAGANIE”.

Szykują się świetne świąteczne warsztaty rodzinne, na które serdecznie zapraszamy całymi rodzinami. Nie trzeba mieć umiejętności i zdolności plastycznych. We wszystkim pomożemy i wszystko zapewnimy. Wystarczy mieć ze sobą tylko dobry humor — zachęca Anna Kołakowska z Kolektwu Otwartych Serc. — Podczas spotkania wspólnie będziemy robić stroiki. Ich wzory i innych ozdób będą przygotowane, więc jeśli ktoś będzie potrzebował inspiracji, gwarantujemy ją. Ale będzie można też działać wedle własnych pomysłów. Będą animacje dla dzieci, a w tle będą leciały koledy. Nie zabraknie też słodkiego poczęstunku, kawy i herbaty. Oczywiście spotykamy się w ważnym celu. Pomagamy Filipowi Cudnochowi. W jaki sposób? Niedługo odbędzie się jarmark świąteczny. Stroiki, które zrobimy podczas warsztatów, sprzedamy, a środki, jakie pozyskamy, wspomogą zbiórkę Filipa. Filip od lat choruje na stwardnienie rozsiane.



Kolektyw Otwartych Serc na jednym ze spotkań

Przez długi czas świetnie funkcjonował. Był w pełni samodzielny, rozwijał się, miał plany, marzenia i studiował na Politechnice Gdańskiej. W 2022 roku choroba gwałtownie się odezwała. Filip wyładował w szpitalu. Podczas długiego pobytu zachorował na covid. Od tego czasu nie jest samodzielny. Zaczęły pojawiać się silne, samostne trzęsienia rąk i głowy, z powodu których prz gryzał sobie język i usta. Panicznie bał się jeść i pić. Jedynym ratunkiem okaza-

ła się operacja DBS, czyli głęboka stymulacja mózgu. To metoda leczenia choroby Parkinsona, polegająca na wszczepieniu cienkich elektrod stymulujących do głęboko położonych części mózgu. Filip jest już po zabiegu, po którym nastąpiła znaczna poprawa. Drżenia się uspokoiły. Ta jakość życia niestety kosztuje. Operacja została przeprowadzona „na kredyt”, teraz Filip musi za nią zapłacić. Dodatkowo zbiera na zakup samochodu dla osoby niepełnosprawnej,

który umożliwiłby mu, choć w części, dostęp do normalnego życia. Filip uzbierał już 114 500 zł, ale nadal brakuje mu niemal 258 tys. zł.

Kolektyw Otwartych Serc to siedem dziewczyn z olsztyńskiego Zatorza, które pomagają teraz Filipowi. Wcześniej walczyły o zdrowie małej Kingi Rydz, u której zdiagnozowano SMA i która potrzebowała ponad 9 mln zł na terapię genową. Między innymi dzięki ich zaangażowaniu udało się

uzbierać całą kwotę. Kin-dze podano lek już cztery miesiące temu, dzięki czemu dziś radośnie biegnie do przodu.

— Przed nami przyjemne z pożytecznym. Wierzę, że połączymy siły. Akurat zaczyna się zima, spadł śnieg i mamy pierwsze mrozy. Widzimy już gdzieś tam poustawiane choinki, a w oknach migające lampeczki, więc ludzie nastroją się już na święta — podkreśla Anna Kołakowska. — Spotkajmy się w poniedziałek 4 grud-

nia w III LO w Olsztynie w godz. 16.30-19.30. Myślę, że godzina warsztatów jest odpowiednia, bo będziemy już po pracy, a dzieci po szkole. Jeśli ktoś nie zdąży dojechać do domu, niech się nie martwi. To nawet lepiej — niech najpierw przyjedzie do nas, żeby spędzić z nami czas. Hasło przewodnie warsztatów to „Nastój się na pomaganie”. To najlepsza okazja, żeby być ze sobą i przy okazji pomóc fajnemu chłopakowi.

ADA ROMANOWSKA



Filip z tatą Sławkiem

ZNAMY UZASADNIENIE W SPRAWIE ULICY NOWOBAŁTYCKIEJ

Budowa ulicy Nowobałtyckiej budzi zainteresowanie większości mieszkańców Olsztyna, którzy mają dosyć korków na Gutkowo, Likusy i Redykajny. Kilka dni temu informowaliśmy o decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w sprawie inwestycji. Znamy jej uzasadnienie.

Od kilku dni wiemy, że inwestycja powstanie, a Samorządowe Kolegium Odwoławcze odrzuciło skargi na decyzję środowiskowe potrzebne do wydania pozwoleń na budowę. Do niedawna nie wiedzieliśmy jednak, dlaczego urzędnicy z Samorządowego Kolegium Odwoławczego kazali wszystkim tak długo czekać na ogłoszenie swojego werdyktu. Według informacji przekazanych przez ratusz kolegium miało swoje posiedzenie 9 listopada, a jego treść została przekazana przeszło dwa tygodnie później. Zapytaliśmy o powody takiej zwłoki.

— Decyzja administracyjna (...) została wydana w dniu 24 listopada 2023 r. Decyzję należy uznać

za wydaną w momencie, w którym sporządzony projekt decyzji zostanie zaakceptowany i podpisany przez wszystkich członków składu orzekającego Kolegium. Tym samym nie było możliwości zawiadomienia o treści decyzji Kolegium przed jej wydaniem (tj. w okresie od 9 do 24 listopada 2023 r.) — przekazał nam Piotr Leśniewski, starszy inspektor Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Olsztynie.

Mamy też uzasadnienie decyzji SKO. Wynika z niego, że odwołanie złożył jeden z mieszkańców Olsztyna, a konkretnie współwłaściciel budynku, który leży na trasie planowanej inwestycji i ma być wyburzony. Co konkretnie budziło niepokój olsztynianina?

Według argumentacji, którą skierował do SKO, „Budowa nowego przebiegu drogi wojewódzkiej nr 527 na odcinku od granicy miasta do wiaduktu nad linią kolejową – ulica Nowobałtycka” nie była w faktyczny sposób konsultowana społecznie. Jego zdaniem na podstawie dokumentów nie można ustalić przebiegu budowanej ulicy Nowobałtyckiej, a on sam o konieczności wyburzenia jego domu miał dowiedzieć się dopiero z wydanej decyzji.

Autor skargi wskazywał też na niejasności dotyczące budowy ekranów akustycznych. Jego zdaniem zaplanowano też zbyt duże odległości pomiędzy przejściami, co może doprowadzić do powstania

dzikich przejść, w których może dochodzić do wypadków. Zwrócił też m.in. uwagę na znajdujące się w sąsiedztwie planowanej drogi siedlisko przyrodnicze: twardowodne oligo- i mezotroficzne zbiorniki z podwodnymi łąkami ramieniem Charetea. A autorom raportu zarzucił, że pominęli wątek skutków wywłaszczenia dwóch rodzin w celu realizacji przedsięwzięcia. Zdaniem urzędników SKO, odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

— Decyzja niniejsza jest ostateczna, nie służy od niej dalszy środek odwoławczy. Na decyzję służy skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie, za pośrednictwem Samorządowego Kolegium Odwoławczego

w Olsztynie. Skargę wnosi się w terminie 30 dni od daty doręczenia decyzji

— czytamy w uzasadnieniu werdyktu.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Jerzego Kunczika

pasjonata sportów motorowych,
wieloletniego działacza sportowego,
członka olsztyńskiego Motoklubu,
zdobywcę mistrzowskiego tytułu
w motocrossowych Mistrzostwach Polski.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

przekazują w imieniu swoim
oraz mieszkańców Olsztyna

Robert Szewczyk
Przewodniczący
Rady Miasta

Piotr Grzymowicz
Prezydent
Olsztyna



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Czy „trzynastki” i „czternastki”, które dziś są zagwarantowane ustawami, mogą zniknąć? Dziś wydaje się to mało prawdopodobne, ale te świadczenia mogą zostać zastąpione np. emeryturą bez podatku, bo dziś tylko emerytury do kwoty 2500 zł brutto są zwolnione z PIT. Co zresztą jest konsekwencją kwoty wolnej od podatku wynoszącej obecnie 30 tys. zł.

Prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz, który ma być wicepremierem w nowym rządzie, uważa, że „trzynastki” i „czternastki” powinny być zlikwidowane, bo lepszym pomysłem jest, aby to świadczenie (emerytura — red.) nie było opodatkowane. Zresztą o tym rozwiązaniu, czyli o wprowadzeniu emerytur bez podatku, ludowcy mówią już od dawna.

Czy koalicjant PSL w Trzeciej Drodze, a więc Polska 2050 ma podobne zdanie? Wiceszef Polski 2050 Michał Kobosko został o to zapytany w Radiu Zet. Na pytanie, czy zgadza się liderem PSL w tej sprawie, odparł: — Krótka odpowiedź: tak. „Trzynastka” i „czternastka” to są jakieś erzace, to są jakieś prowizorki, które nie powinny mieć miejsca w poważnym systemie emerytalnym — stwierdził.

Ekonomiści mają wątpliwości

Poniekąd jest to prawda, bo oba świadczenia nie mają nic wspólnego z systemem emerytalno-rentowym, tyle że wypłacane są przez ZUS, ale nie z budżetu ZUS, bo oba dodatkowe świadczenia, popularnie zwane 13. i 14. emeryturą, wypłacane były do tej pory z Funduszu Solidarnościowego, który z Funduszem Ubezpieczeń Społecznych nie ma nic wspólnego.

To się zmienia, bo od przyszłego roku „trzynastki” i „czternastki” mają być finansowane już z budżetu. A więc podobnie jak dopłaty do minimalnych emerytur, do których mają prawo osoby, które osiągnęły wiek emerytalny i mają odpowiedni staż pracy. Dla kobiet to 20 lat, a dla mężczyzn – 25 lat.

Owszem, „trzynastki” i „czternastki” trafiają do emerytów i rencistów. O ile jednak w przypadku „trzynastki” świadczenie dostają wszyscy, tak już w przypadku „czternastki” część seniorów nie dostaje ani złotych, ponieważ obowiązuje

Ale z jednej strony zachęca się do dłuższej pracy, bo za tym idzie wyższa emerytura, a z drugiej, patrząc na rozdział „czternastek”, karze się osoby, które już dostają wyższe świadczenia. Może dlatego eksperci wolą mówić tu o dodatkowym

wiadomo, bo opozycja jeszcze nie rządzi. Ale tu warto zauważyć, że Koalicja Obywatelska w swoim programie wyborczym zapisała też emeryturę do 5 tys. zł brutto bez podatku, co wynikałoby z innej propozycji, czyli dwukrotnego zwiększenia

PADŁY OBIETNICE, TERAZ SENIORZY CZEKAJĄ

PRZED WYBORAMI OPOZYCJA DUŻO OBIĘCAŁA SENIOROM. CO Z TYCH OBIETNIC MA SZANSĘ WYJŚĆ POZA SFERĘ DEKLARACJI? TAKIM TESTEM MOŻE BYĆ PRZYSZŁOŚĆ „TRZYNASTEK” I „CZTERNASTEK”, SPRAWA WPROWADZENIA EMERYTURY STAŻOWEJ CZY RENTY WDOWIEJ.



OD PRZYSZŁEGO ROKU „TRZYNASTKI” I „CZTERNASTKI” MAJĄ BYĆ FINANSOWANE Z BUDŻETU

próg dochodowy. Zdaniem niektórych ekonomistów jest to niesprawiedliwe, bo ludzie słyszą, że jeśli chcą mieć w miarę godną emeryturę, muszą płacić składki i jak najdłużej pracować, bo nie ma innej recepty. Każdy rok dłuższej pracy niż wiek emerytalny to wzrost świadczenia o około 8-10 proc. Oczywiście tu wpływ na wysokość emerytury mają w dużej mierze nasze zarobki, bo od ich wysokości zależą też odprowadzane składki.

świadczeniu, które ma charakter bardziej świadczenia socjalnego, niż o dodatkowej czternastej emeryturze.

Jedno jest pewne

Jednak na „trzynastki” i „czternastki” czeka tysiące emerytów i rencistów, szczególnie ci, którzy mają niskie świadczenia. Czy rzeczywiście emerytura bez podatku jest lepszym rozwiązaniem? Jak wylizczyli eksperci, na pewno lepszym dla osób pobierających wyższe świadczenia. Natomiast w przypadku seniorów z niższymi świadczeniami, to dla nich finansowo korzystniejsze są „trzynastki” i „czternastki”.

Co się z tego urodzi, nie

kwoty wolnej od podatku, a więc 60 tys. zł.

Otwartym pytaniem jest również, co stanie się z pomysłami wprowadzenia renty wdowiej czy emerytur stażowych. Na tych drugich bardzo zależało prezydentowi Andrzejowi Dudzie, bo przecież projekt prezydencki w tej sprawie jest w Sejmie, niezależnie od obywatelskiego, który zgłosiła „Solidarność”.

Jedno jest pewne: w marcu będzie waloryzacja emerytur i rent. Według zapowiedzi już byłego rządu wskaźnik waloryzacji emerytur i rent w 2024 roku wyniesie 12,3 proc. KO obiecywała przed wyborami też drugą waloryzację w roku, jeśli in-



Fot. Andrzej Mielnicki

flacja będzie przekraczała 5 proc. Ekonomisci prognozują, że inflacja w drugiej połowie 2024 roku wyniesie 6-6,5 proc., co pozwoliłoby na drugą waloryzację świadczeń we wrześniu. Jednak emerytury wzrosłyby tylko o poziom przekro-

czenia granicy 5 proc. I tak np. osoba mająca 2000 zł emerytury brutto od 1 marca dostałaby 223,86 zł podwyżki na rękę (podwyżka o 12,3 proc.), a od 1 września, jeśli inflacja wyniosłaby 7 proc. – 40,88 zł na rękę (2 proc. podwyżki).

REKLAMA

komunikat

WÓJT GMINY PURDA

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie **od dnia 29 listopada 2023 r. do dnia 19 grudnia 2023 r.** zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży oraz do oddania w najem i dzierżawę. Wykazy znajdują się również na stronie internetowej **www.bip.purda.pl**. Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie lub pod nr. tel. 89 544 42 71.

144323otbr-a - P

REKLAMA

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej
sprzeda

⇒ Lokal mieszkalny w **Kętrzynie przy ul. Poznańskiej 23** lok. nr 69 o pow. użytkowej 38,7 m², KW nr OL1K/00038471/6 wraz z udziałem 12/1000 części wspólnej budynku i gruntu, dla którego urzędzona jest księga wieczysta nr OL1K/00012355/9 – za cenę nie niższą niż 3/4 wartości oszacowania tj. **137 250 zł** (wartość oszacowania 183 000 zł).

Sprzedaż prowadzona jest w formie konkursu ofert. Oferty pisemne, z podaniem proponowanej ceny, należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza w Olsztynie przy ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89) 527 32 30 - w terminie do dnia **15 grudnia 2023 r.** Rozstrzygnięcie konkursu ofert nastąpi w dniu 20 grudnia 2023 r. O wyniku oferty zostaną powiadomieni listownie. Przystąpienie do konkursu oznacza zapoznanie się z regulaminem konkursu i jego akceptacją. Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu ofert są dostępne w Internecie na stronie **www.syndyk.eu** oraz **www.syndykolsztyn.eu**. Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z p. Ewą Kowalską tel. **502 082 592**.

Tel do syndyka **502 957 530**.

www.dawro.pl

144023otbr-a - P

Małdyty, dnia 29.11.2023 r.

Ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Małdyty dla miejscowości Małdyty

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 977) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1094) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Małdyty uchwały nr LI/344/23 z dnia 30 sierpnia 2023 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Małdyty dla miejscowości Małdyty oraz o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego oraz prognozy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Małdyty.

Wnioski mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Małdyty, ul. Kopernika 10, 14-330 Małdyty,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: gmina@maldyty.pl,
- w formie ustnej do protokołu składanych wniosków w Urzędzie Gminy Małdyty, pok. nr 5, w terminie do dnia 22.12.2023 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

WÓJT Gminy Małdyty
Marcin Krajewski

7523mozrm-a-M



STANISŁAW
KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@
gazetaolsztynska.pl

Szczegóły tej zbrodni są tak potworne, że najbliżsi zarówno oskarżonego, jak i zabitego nie mogą się z nimi pogodzić. Siostra i mama ofiary zabójstwa na kolejne rozprawy przychodzą w koszulkach z podobizną Przemka. Zawsze mają też ze sobą jego portret. Stawiają go naprzeciw miejsca, gdzie służba więzienna sadza zakutego wkładanki pasierba ofiary.

— Chcemy, żeby widział, co zrobił. Jak wielką krzywdę nam wyrządził — mówi nam pani Krystyna, matka zamordowanego mężczyzny. — Sylwek wychowywał go przez 13 lat.

— Przychodzimy do sądu po sprawiedliwość — dodaje pani Bogumiła, siostra zabitego. — Oby wyrok w końcu zapadł.

„Kiedy usłyszałam, czego chce ten adwokat, to aż zdrętwiałam”

We wtorek wszystkich zaskoczyły wnioski obrońcy Przemysław A. Adwokat oskarżonego wniósł o nową opinię o poczytalności swojego klienta. Na jaw wyszły nowe okoliczności. Okazało się, że oskarżony tuż przed dokonaniem rzekomej zbrodni był badany i uznano go za nie poczytalnego. Dokument taki miał być wystawiony z datą poprzedzającą zaledwie o jeden dzień krwawą łąnię.

Sąd zdecydował o przesłuchaniu biegłych, którzy wystawiali opinie na temat zdrowia psychicznego oskarżonego o ma-



Przemysław A. z Biskupca jest oskarżony o zamordowanie swojego ojczyma

DZIEŃ PRZED MORDERSTWEM BADAŁ GO PSYCHIATRA

TRWA PROCES OSKARŻONEGO
O ZABÓJSTWO OJCZYMA
PRZEMYSŁAWA A., KTÓRY MIAŁ
DOPUŚCIĆ SIĘ ZBRODNI, BO... KAZAŁ MU
CANDYMAN. W SZOKUJĄCYM PROCESIE
UCZESTNICZĄ MATKA I SIOSTRA
ZAMORDOWANEGO. PRZEMYSŁAW A. MA
WYDANĄ OPINIĘ O NIEPOCZYTALNOŚCI.
OBROŃCA WNIOSKUJE O ZWOLNIENIE
GO Z ARESZTU.

kabryczne morderstwo. Również we wtorek w sprawie o zabójstwo Sylwestra B. zeznawała policjantka, która uczestniczyła w pościgu za zabójcą. Opowiedziała przed sądem, jak ten próbował przejechać ją samochodem.

Kolejne zeznania tego dnia złożył znajomy Przemysław A. Opowiedział, jak przez lata często zażywali razem narkotyki, a oskarżony nie panował nad swoimi emocjami. Pracownik firmy transportowej, która holowała samochód, którym ucie-

kał oskarżony po zabójstwie, relacjonował swoje czynności przy pojeździe. Te zaznania są istotne ze względu na nieodnalezienie narzędzia zbrodni.

Jednak najbardziej szokujący jest bezsprzecznie kolejny wniosek obrońcy oskarżonego o krwawy mord na bliskiej osobie. Adwokat Przemysław A. złożył wniosek o wypuszczenie go z aresztu i zastosowanie tzw. wolnościowych środków zapobiegawczych. Sąd wniosku odrzucił.

— Kiedy usłyszałam, czego chce ten adwokat, to aż zdrętwiałam. Jak można chcieć, żeby taki potwór chodził wolno bez wyroku — powiedziała nam mama zabitego Sylwestra B.

Morderstwa kazał mu dokonać... Candyman

Przypomnijmy. Do potwornej tragedii, która ma swój finał przed Sądem Okręgowym w Olsztynie, doszło w sierpniu 2022 roku. Zdaniem prokuratora oskarżony zaczął się w sypialni na partnera swojej matki. Kiedy ten wyszedł z łazienki, zaszedł go od tyłu i zmasakrował nożem. Potem wszedł do dostawczego fiata ducato i pojechał nad jezioro. Swojej dziewczynie wyznał przez telefon, że zabił ojczyma. Ta poinformowała jego bliskich. Zaalarmowali przeszukali mieszkanie. W sypialni dokonali makabrycznego odkrycia.

Doszło do szeroko zakrojonego pościgu, w którym uczestniczyło kilka nieoznakowanych pojazdów policji i kilka radiowozów. Ucieczka zakończyła się na przydrożnym drzewie na drodze z Biskupca w kie-

runku Rzecka. Dalej, w kierunku lasu, zaczął uciekać pieszo. Policjanci dopadli go po kilku minutach. Po krótkiej szarpaninie został skutecznie obezwładniony. Mówił, że morderstwa kazał mu dokonać... Candyman.

Proces ruszył latem tego roku. Oskarżony na kolejne rozprawy jest przywożony z aresztu. Na sali rozpraw zachowuje się niespokojnie. Coś szepcze pod nosem...

Oskarżony problemy z prawem miał od bardzo młodych lat. Wszystko przez narkotyki, których zażywał od gimnazjum. Za prześladowanie jednego z kolegów z klasy trafił do ośrodka wychowawczego. To jednak nic nie dało. Według bliskich zabitego, brał coraz częściej i coraz więcej narkotyków. Do tego miał zapijać je alkoholem. Coraz częściej robił się agresywny. Potem tłumaczył, że niczego nie pamięta.

Brakiem pamięci oskarżony zasłania się również podczas procesu. Twier-

dzi, że ma lukę w głowie, która obejmuje całe wakacje, czyli ponad miesiąc poprzedzający zabójstwo. W pierwszym dniu procesu nie przyznał się do winy i odmówił złożenia wyjaśnień.

Oskarżenie obejmuje zabójstwo, ale także „dokonanie zaboru pojazdu w celu jego krótkotrwalego użycia”, niewykonanie wydanego przez policjantów polecenia zatrzymania pojazdu, czynną napaść na policjanta, kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i pod wpływem środków odurzających oraz posiadanie substancji psychotropowych w postaci tabletek ekstazy i amfetaminy.

— Zbyt wcześnie mówić o karze, której będziemy się domagali — powiedziała nam prokurator Justyna Żebrowska-Rumińska z Prokuratury Rejonowej.

— Chcemy dożywocia bez możliwości wcześniejszego zwolnienia — mówi pani Bogumiła, siostra zabitego.

REKLAMA



WIN-II.7840.2.31.2022

Olsztyn, 17 listopada 2023 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 9ac ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1786 ze zm.) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.) oraz art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. z siedzibą w Warszawie została wydana decyzja nr **Gi/38/23 z 17.11.2023 r., znak: WIN-II.7840.2.31.2023**, z rygiem natychmiastowej wykonalności, zmieniająca decyzję Wojewody Warmińsko-Mazurskiego nr Gi/023/21 z 01.09.2023 r., znak: WIN-II.7840.2.10.2021, o pozwoleniu na rozbudowę i przebudowę linii kolejowej nr 38 na odcinku Etk – Korsze wraz z elektryfikacją, etap A2: Wydminy (bez stacji) – Giżycko (ze stacją), od km 133,300 do km 153,114, w ramach zadania „Prace na linii kolejowej nr 38 na odcinku Etk – Korsze wraz z elektryfikacją” w zakresie istotnego odstępienia od zatwierdzonego projektu budowlanego, zawarcia dodatkowych zapisów w treści decyzji oraz zatwierdzenia projektu budowlanego zamiennego.

Działki objęte zakresem wnioskowanych zmian:

- jedn. ewid. 280601_1 Giżycko – miasto, obr. 0001 Giżycko, dz. nr: 302/2, 302/33, 309/3, 308, 1/21, 303, 305/3, 535/4;
- jedn. ewid. 280601_1 Giżycko – miasto, obr. 0002 Giżycko, dz. nr: 608, 632/38, 634/19, 636.

Wobec powyższego informuję się, że z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, pokój 330 po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 5232 697 (poniedziałek-piątek 12.00-15.00).

Od decyzji służy stronom odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

REKLAMA

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Dywity o przetargach ustnych nieograniczonym i ograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Dywity



1. Działka gruntu pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną położona w Bukwałdzie:
 - 455 o pow. 0,1346 ha – cena wywoławcza 65 500,00 zł + 23-proc. VAT.
2. Działka gruntu położona w Zalbkach, na której zlokalizowana jest hydroforia:
 - 176/6 o pow. 0,0254 ha – cena wywoławcza 30 000,00 zł + 23-proc. VAT.
3. Nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem gospodarczym:
 - działka nr 210 o pow. 198 m², obręb Spręcowo – cena wywoławcza 24 000,00 zł.
4. Nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem trafostacji:
 - działka nr 747/2 o pow. 72 m², obręb Dywity – cena wywoławcza 46 000,00 zł + 23-proc. VAT.
5. Przetarg ustny ograniczony do właścicieli sąsiednich nieruchomości, oznaczonych jako działki nr 691 i 700, obręb Dywity na sprzedaż działki gruntu nr 692 o pow. 0,0076 ha – cena wywoławcza 9100 zł + 23 % VAT.

Przetargi odbędą się 29 grudnia 2023 r. od godz. 12.00 w sali nr 30 w budynku „C” Urzędu Gminy przy ul. Olsztyńskiej 32 w Dywitach. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium wynoszącego 5% ceny wywoławczej (na każdą działkę) najpóźniej do 22 grudnia 2023 r. na rachunek Gminy Dywity nr 27 8857 0002 3001 0006 3890 0003. Ogłoszenie znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Dywitach oraz na stronach internetowych www.bip.ugdywity.pl i www.gminadywity.pl. Szczegółowych informacji o przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Gminy Dywity, tel. 89 5247652, 89 5247653.

1447230tbr-a -P



WIN-II.7840.2.17.2022

Olsztyn, 17 listopada 2023 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 49, w związku z art. 98 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 775, ze zm.)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że 17 listopada 2023 r. zostało podjęte zawieszone postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na rozbudowę i przebudowę linii kolejowej nr 38 na odcinku Etk – Korsze wraz z elektryfikacją, etap B2: Sterławki Wielkie (bez stacji) – Kętrzyn (ze stacją), od km 166,650 do km 181,000, w ramach zadania „Prace na linii kolejowej nr 38 na odcinku Etk – Korsze wraz z elektryfikacją”.

Na postanowienie o podjęciu ww. postępowania nie służy zażalenie. Strona może zaskarżyć postanowienie w odwołaniu od decyzji wydanej w przedmiotowej sprawie.

1430230tbr-a -P

1431230tbr-a -P

SPRAWA SIERPA I MŁOTA UMORZONA

Do zniszczenia pamiątkowej tablicy doszło w Elblągu w ubiegłym roku, dzień po rozpoczęciu rosyjskiej agresji na Ukrainę. Na ławie oskarżonych zasiadło dwóch mężczyzn. Sprawa — poniekąd decyzją wojewody warmińsko-mazurskiego — została umorzona.

Tu spoczywają bohaterzy Armii Radzieckiej 2giego frontu białoruskiego 5tej armii pancerniej i 2giej armii uderzeniowej, którzy polegali w walce o wyzwolenie Elbląga — taki napis znajduje się na tablicy pamiątkowej ustawionej nieopodal wejścia na cmentarz przy ul. Agrykola w Elblągu. Obiekt od lat budzi wśród elblążan kontrowersje. W październiku 2014 r. ktoś oblał tablicę farbą, ale sprawa nie została zgłoszona na policję.

Sprawa nie lubiana przez mieszkańców Elbląga pamiątki wróciła w ubiegłym roku, kiedy urodzony w Elblągu dziennikarz Tygodnika Solidarność Mateusz Kosiński poinformował: — Dokonałmy zdjęcia sierpa i młota z tablicy przy ul. Agrykola. Wiemy, że to, co zrobiliśmy, było niezgodne z prawem, ale uważam, że był to czyn o niskiej szkodliwości społecznej, a nawet pożyteczny społecznie. Apelujemy o pełną dekomunizację przestrzeni publicznej — o to, by symbole totalitarne i nazwiska ludobójców zniknęły z ulic Elbląga. Wstydem jest, że w tyle lat po odzyskaniu suwerenności wciąż jesteśmy na czele tych miast, gdzie podobne symbole jeszcze się znajdują — mówił Mateusz Kosiński.

To właśnie między innymi on usłyszał zarzut polegający na znieważeniu miejsca upamiętnienia zdarzenia historycznego przez umyślne uszkodzenie tablicy pamiątkowej znajdującej się przy cmentarzu żołnierzy armii radzieckiej przy ul. Agrykola w Elblągu — Mateusz Kosiński (zezwoił na publikację nazwiska i wizerunku) wraz z drugim oskarżonym Pawłem Ż. mieli uderzać w tablicę narzędziami, w wyniku czego uszkodzona została jej obudowa.

— Przez większość życia mieszkalem w pobliżu ul. Agrykola i codziennie mijalem tę tablicę. Jako osoba mająca się za polskiego patriotę, znająca



„Tu spoczywają bohaterzy Armii Radzieckiej 2giego frontu białoruskiego 5tej armii pancerniej i 2giej armii uderzeniowej, którzy polegali w walce o wyzwolenie Elbląga” — taki napis znajduje się na tablicy pamiątkowej ustawionej nieopodal wejścia na cmentarz przy ul. Agrykola w Elblągu, z której w ubiegłym roku dwóch mężczyzn usunęło symbol sierpa i młota

polską historię i mającą również drastyczne karty w rodzinie związane z obroną Polski przed Armią Czerwoną, przez całe życie bolało mnie ekspozowanie tego typu symboli. W mojej ocenie sierp i młot jest równoznaczny z symbolem swastyki. Gdy wybuchła wojna, widziałem obrazy czołgów jadących na Kijów — miały zawieszone flagi z symbolem sierpa i młota. Słyszając, że w całej Polsce są przypadki podobnych zachowań — zakrywania pomników czy też społecznego usuwania tego typu symboliki, postanowiłem uczynić podobny gest. Tablica znajduje się poza terenem cmentarza. Jestem osobą cywilizowaną i uważam, że każdy ma miejsce na wieczny spoczynek, również żołnierze Armii Czerwonej. Nie powinno się to jednak odbywać za pomocą propagowania symboli totalitarnych, co jest u nas zakazane. W związku z tym dokonałem siłowego usunięcia sierpa i młota. Zostałem wychowany, że sierp i młot jest symbolem zła. IPN wydał opinię na temat tego pomnika. Według

niej sierp i młot nie powinny być ekspozowane, a tablica nie powinna mówić o bohaterskiej Armii Czerwonej. To powinna być tylko tablica informacyjna, mówiąca o tym, że tu spoczywają żołnierze Armii Czerwonej, którzy polegali podczas II wojny światowej — tłumaczył przed sądem Mateusz Kosiński.

Początkowo — przypominamy — jako pokrzywdzonego w tej sprawie błędnie wskazano Zarząd Zieleni Miejskiej w Elblągu. Tablica znajduje się co prawda na działce będącej w administrowaniu ZZM, ale cmentarz żołnierzy radzieckich jest cmentarzem wojennym, a według ustawy o grobach i cmentarzach wojennych sprawy dotyczące ogólnego zarządu cmentarzy wojennych należą do zakresu działań wojewody.

9 sierpnia 2023 roku do Sądu Rejonowego w Elblągu wpłynęło pismo z Prokuratury Rejonowej w Elblągu, w którym Prokuratura informowała o cofnięciu aktu oskarżenia i wnosila o umorzenie postępowania wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Podczas rozprawy, która odbyła się 4 września, sędzia Katarzyna Styś poinformowała, że aby cofnięcie aktu oskarżenia i umorzenie postępowania doszły do skutku, potrzebne są zgody oskarżonych (obaj takiej zgody udzielili) oraz stanowisko pokrzywdzonego, który może w takiej sytuacji wstąpić w rolę oskarżyciela posiłkowego, czyli w tym przypadku wojewody warmińsko-mazurskiego.

Wojewoda, w piśmie z 21 września, wskazał, że „po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy nie będzie popierał aktu oskarżenia i nie przystąpi do postępowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego”.

Kolejne posiedzenie w sprawie miało miejsce w poniedziałek 27 listopada. Sąd ze względów proceduralnych zadecydował o umorzeniu postępowania. Wyrok nie jest prawomocny. **KK**



— Przez większość życia mieszkalem w pobliżu ul. Agrykola i codziennie mijalem tę tablicę. Jako osoba mająca się za polskiego patriotę, znająca polską historię i mająca również drastyczne karty w rodzinie związane z obroną Polski przed Armią Czerwoną, przez całe życie bolało mnie ekspozowanie tego typu symboli — mówił w sądzie Mateusz Kosiński (w środku), jeden z oskarżonych



— DOKONAŁIŚMY ZDJĘCIA SIERPA I MŁOTA Z TABLICY PRZY UL. AGRYKOLA. WIEMY, ŻE TO, CO ZROBILIŚMY, BYŁO NIEZGODNE Z PRAWEM, ALE UWAŻAM, ŻE BYŁ TO CZYN O NISKIEJ SZKODLIWOŚCI SPOŁECZNEJ, A NAWET POŻYTECZNY SPOŁECZNIE — MÓWIŁ MATEUSZ KOSIŃSKI.

DO OLSZTYNA PRZYJECHAŁEM Z MIŁOŚCI

— Tu jest klimacik, który uwielbiam — tak o Olsztynie mówi Mariusz Cecko, który przeprowadził się tu z Warszawy. Spacerując z aparatem po mieście, zobaczył to, czego nie dostrzegają mieszkańcy. Wydał kalendarz „Uroki Zatorza okiem warszawiaka”.



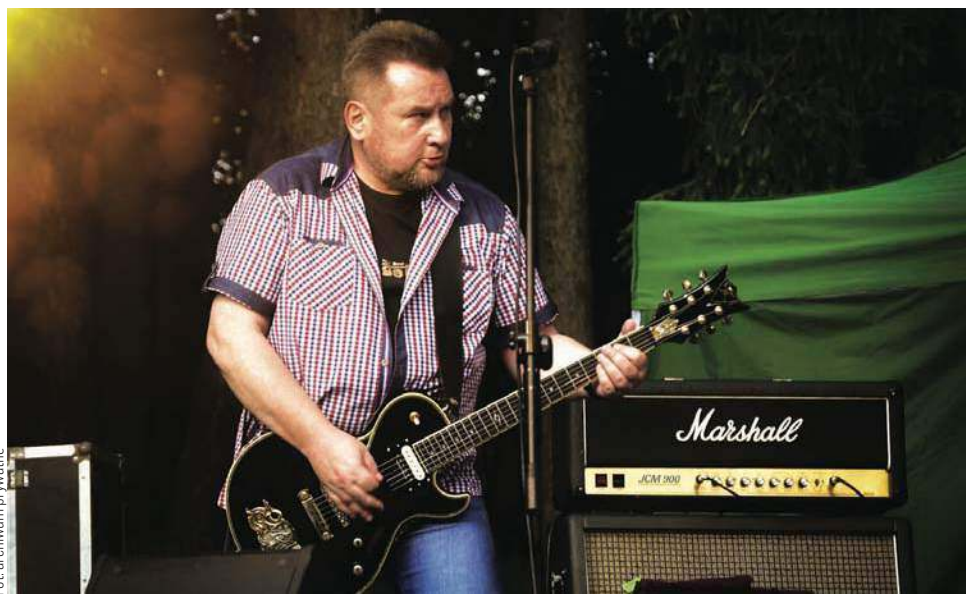
ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

— Warszawiak sfotografował olsztyńskie Zatorze... Co pana tu ściągnęło?

— Pstrykam zdjęcia już od paru lat. Nie jestem zawodowcem, ale pasjonuję się fotografią i przykładam się do tego. Może dlatego bliscy, których mam na Zatorzu, namówili mnie, żeby spróbować zrobić zdjęcia do kalendarza. Potrzebowałem jednak czasu. Nie wyrobiłem się na 2023 rok. Chciałem, aby zdjęcia pasowały do danego miesiąca. Nie miałem aż takiej bazy fotografii, z której mógłbym wybierać. Dlatego co miesiąc wyruszałem gdzieś w plener. Kalendarz zainicjowało i wydało Stowarzyszenie „Nasze Jakubowo”.

— Ale skąd warszawiak w Olsztynie?

— Urodziłem się w Warszawie, na Ochocie, a wychowałem na Woli. Całe życie spędziłem w Warszawie. Zawsze interesowałem się muzyką, grałem na gitarze, więc ok. 20 lat temu założyłem z kolegą zespół rockowy Com2gether. Z kolegami graliśmy rockowe covery. Były to kawalki nie za mocne, ale też nie za delikatne — Black Sabbath, AC/DC, Thin Lizzy, Deep Purple, ZZTop itp. Jeździliśmy z koncertami po Polsce, m.in. graliśmy na zlotach motocyklowych i innych imprezach typu dni miast i miasteczek. Były też warszawskie i podwarszawskie kluby m.in. Hard Rock Cafe w Warszawie. Na jednej scenie graliśmy też z Perfectem, Oddziałem Zamkniętym i TSA. Były nawet koncerty stadionowe. Przypadkiem też przyjechalismy do Olsztyna. Stowarzyszenie „Nasze Jakubowo” organizuje co roku festyn „Magiczny Park Jakubowo”, na który zostaliśmy zaproszeni. Przeważnie występują tu regionalne zespoły, grające folk i ballady, a my chcieliśmy wnieść trochę mocniejszych akcentów. To było ponad 10 lat temu. Zagraliśmy i zaczęliśmy przyjeżdżać co roku.



Mariusz Cecko z gitarą

— Przyjeżdżał pan, ale zaraz wracał do domu...

— Moje pierwsze spotkanie z Olsztynem to była jazda samochodem przez miasto, koncert w parku Jakubowo i powrót. Nie za bardzo poznałem miasto. Z biegiem lat podczas następnych przyjazdów do Olsztyna miałem więcej czasu na zwiedzanie miasta i okolic. Zauroczyło mnie to miejsce oraz ludzie, dlatego trzy lata temu postanowiłem, że to będzie moje miejsce na ziemi.

— Czym zajmował się pan jeszcze poza graniem?

— Studiowałem na Wydziale Administracji i Zarządzania na Uniwersytecie Świętokrzyskim. Życie zawodowe spędziłem na terenie Portu Lotniczego Warszawa-Okęcie. Zajmowałem się sprawami bezpieczeństwa w ruchu lotniczym. Gdy przeszedłem na wcześniejszą emeryturę, mogłem pozwolić sobie na muzykę. Warszawa nie trzymała mnie emocjonalnie. To wielka, duszna i bezkresna aglomeracja przyciągająca ludzi z różnych stron goniących za monetą, co ma ogromny wpływ na jej charakter. Przeprowadzka do Olsztyna nie była więc bolesna. Wręcz przeciwnie — zachwyliła mnie zielenią, powietrzem i jeziora. Tu społeczność jest zintegrowana, ludzie są życzliwi, przyjaźni, bo się znają. Tu jest klimacik, który uwielbiam. Szczególnie mieszkańcy Zatorza, zwłaszcza ci star-

si, szczególnie trzymają się razem, tworząc emocjonalną więź.

— Dlatego wyruszył pan tu z aparatem?

— Jako człowiek z zewnątrz zupełnie inaczej widzę Zatorze. Robiąc zdjęcia, nie zagłębiałem się w konkretne tematy, lecz zaglądałem w różne miejsca. Pamiętam, że gdy wszedłem na podwórko przy ul. Jagiellońskiej, złapałem się za głowę — wyglądało jak Praga Północ w Warszawie. Musiałem zrobić tam zdjęcie. Myślę, że widziałem to, co olsztyniakom nie rzuca się już w oczy. Zresztą mnóstwo osób mi to mówiło, że wiele rzeczy jest dla nich niezauważalnych. Że ktoś codziennie chodzi jakąś drogą do pracy, ale nie widzi drzwi, które są na okładce kalendarza. Albo ktoś inny twierdzi, że mieszkał na przeciwie ich trzydzieści lat i, choć je widział, nie przykuły one aż takiej uwagi jak zdjęcie. Na fotografiach są więc kamienice, zaułki, ale jest też trochę przyrody i jeziora...

— Miał pan problem z wyborem zdjęć?

— Na okładkę miałem trzy propozycje, ale na dany miesiąc brałem pod uwagę nawet 20-30 zdjęć. Trudno było mi wybrać, ale dużą rolę odegrało dopasowanie do miesiąca. Myślę, że się udało.

— Nadal pan gra na gitarze?

— Człowiek musi mieć pasję w życiu. Nie samą pracą przecież się żyje. Grałem dużo, byłem mocno za-

angażowany w muzykę, ale przyszedł covid. Zawiesiliśmy próby, bo musieliśmy trzymać dystans. Przerwa trwała prawie półtora roku. Gitarę miałem w ręku coraz rzadziej. Potem przyszedł pomysł życia w Olsztynie. Gdy się tu przeprowadziłem, zespół był za daleko. Nie chciałem jeździć 200 km na próby, nawet raz w tygodniu. Trudno byłoby też spinać występy. Odłożyłem więc gitarę na stojak. Patrzyłem na nią i nie ciągnęło mnie do niej. Jedną pasję zamieniłem na drugą — gitarę na aparat. Fotografia wciągnęła mnie na dobre.

— Poprzez fotografię rozkochał się pan w Olsztynie?

— Cały czas biegam z aparatem po Olsztynie, co bardzo mnie cieszy. Zrodził się z tego kalendarz. To pierwsze odzwierciedlenie tego, co robię. Zamieszczam też zdjęcia w internecie, bo takie są czasy, że człowiek dzieli się w ten sposób swoją pasją z innymi. Jak to się rozwinie? Nie wiem. Jestem otwarty. Wszystko idzie na razie powolutku, bo wymaga doświadczenia.

— A musi się pan spieszyć?

— Warszawa cały czas się spieszy i to mam chyba we krwi. Jednocześnie mam też świadomość wieku. Coraz częściej łapią mnie myśli, że czegoś nie zdążyć zrobić. Dlatego muszę łapać życie tu i teraz. Cieszę się, że mogę to robić w pięknym i cudownym Olsztynie.



Fot. Mariusz Cecko

CO Z REMONTEM STADIONU STOMILU?

Na niemal ostatniej prostej kampanii wyborczej do wyborów parlamentarnych, które odbyły się w połowie października, do Olsztyna trafiło 30 mln zł na remont części stadionu miejskiego, na którym swoje mecze rozgrywa drugoligowy Stomil. Wśród osób związanych z lokalną piłką nożną zapanował wtedy ogromny optymizm, bo wreszcie po kilkunastu latach czekania słynny „estadio de la gruz” doczeka się należnego mu remontu.

Moment, w którym do kasy miejskiej dość niespodziewanie wpływa 30 mln zł, z pewnością jest powodem do radości, jednak problem pojawia się wtedy, kiedy trzeba te pieniądze wydać. Program Inwestycji Strategicznych to specyficzny konkurs, w którym przydzielone środki trzeba wydawać dość szybko i na bardzo konkretne cele.

— Wniosek, na który udało nam się uzyskać dofinansowanie, zakłada realizację pierwszego etapu polegającego m.in. na wybudowaniu trybuny wschodniej. Liczymy na to, że będzie to pierwszy krok i że w przyszłości uda nam się pozyskać kolejne środki, by olsztyński stadion znów stał się wizytówką naszego miasta — powiedziała nam Marta Bartoszewicz, rzecznika prasowa Urzędu Miasta Olsztyna. — Obecnie jesteśmy na etapie przygotowań do sporządzenia PFU, czyli Programu Funkcjonalno-Użytkowego, a gdy ten dokument będzie gotowy, wówczas rozpoczniemy procedurę przetargową. Warunkiem otrzyma-



GMINA OLSZTYN Z RZĄDOWEGO PROGRAMU INWESTYCJI STRATEGICZNYCH ZALEDWIE KILKA DNI PRZED WYBORAMI POZYSKAŁA 30 MLN ZŁ NA REMONT CZĘŚCI STADIONU STOMILU. PO PIERWSZYM „HURAOPTYZMIZMIE” ZACZYNĄJĄ POJAWIAĆ SIĘ JEDNAK PIERWSZE OBAWY I WĄTPLIWOŚCI.

nia środków jest ogłoszenie przetargu w ciągu 9 miesięcy od daty ogłoszenia informacji o uzyskaniu dofinansowania — dodaje Bartoszewicz.

Radny pisze do prezydenta

Radny Paweł Klonowski (KO) ma wątpliwości co do procedur, które chce wykorzystać prezydent Olsztyna

do budowy nowego stadionu. Planem władz miasta jest ogłoszenie przetargu według zasady



„projektuj i buduj”, czyli szukania wykonawcy, który sam zaprojektuje nową trybunę i ją wybuduje. Zdaniem radnego Klonowskiego to duży błąd.

— O remoncie stadionu Stomilu rozmawia się od wielu lat. Przez cały ten okres padło wiele ciekawych koncepcji i rozwiązań, które są warte przedyskutowania. W momencie, w którym dostaliśmy pieniądze na część remontu, jednak się spieszymy i zostawiamy decyzje firmie budowlanej, która najprawdopodobniej zaprojektuje stadion tak, żeby było go łatwo wybudować, a nie żeby był jak najbardziej funkcjonalny — tłumaczy radny Klonowski w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską”.

Radny KO napisał do prezydenta interpelację, w której proponuje otwarte spotkanie, na którym różne strony zainteresowane stadionem mogłyby przedstawić, czego oczekują od nowego obiektu.

— Przeprowadzenie spotkania w otwartej formule wydaje się tym bardziej zasadne, że zdumienie opinii publicznej budzić zaczynają kolejne komunikaty urzędu zapowiadające po długich latach oczekiwania nagłą potrzebę pośpiechu przy sporządzaniu programu funkcjonalno-użytkowego stadionu, wskazywanie jako sposobu realizacji ryzykownej pod względem jakości stosowanych rozwiązań formuły „projektuj i buduj”, a także skupienia na pojemności zamiast rozszerzającej zakres wykorzystania i obniżającej przyszłe koszty utrzymania wielofunkcjonal-

ności obiektu — pisze radny do prezydenta Olsztyna.

Prezydent odpowiada

— Z uwagi na ograniczenia czasowe wynikające z warunków dofinansowania przyznanego z Rządowego Funduszu Polski Ład, m.in. wymogu wszczęcia postępowania na wyłonienie Wykonawcy w ciągu 9 miesięcy od udostępnienia promesy na dofinansowanie, konieczne jest podjęcie szybkich działań oraz ogłoszenie postępowania w formie „zaprojektuj i buduj” — odpowiada prezydent Piotr Grzymowicz. — Zakres realizacji prac budowlanych zostanie ograniczony do wykonania określonych elementów zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie. Głównym celem inwestycji będzie przebudowa i rozbudowa trybuny wschodniej wraz z zapleczem technicznym, uwzględniająca jednocześnie możliwości związane z ewentualną rozbudową całego Stadionu Miejskiego. Pragnę poinformować, iż założenia programu funkcjonalno-użytkowego będą w pierwszej kolejności realizować zadania określone we wniosku o dofinansowanie przy spełnieniu wymagań licencyjnych stawianych przez Polski Związek Piłki Nożnej. Jednakże kolejnym istotnym czynnikiem do uwzględnienia we wspomnianym opracowaniu będą możliwości funkcjonalne obiektu określone na podstawie aktualnie obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu — wyjaśnia prezydent Olsztyna.

KAROL GROSZ

RZECZNIK INTERWENIUJE W SPRAWIE BILETÓW

Jednorazowy bilet komunikacji miejskiej można kupić w Ostródzie tylko w formie bezgotówkowej. Za gotówkę można nabyć jedynie bilet tygodniowy i miesięczny w biurze firmy komunikacyjnej. W tej sprawie podjął interwencję rzecznik praw obywatelskich.

Zegluga Ostródzko-Elbląska, która na zlecenie miasta wykonuje transport publiczny w Ostródzie, wprowadziła zasadę, zgodnie z którą zakup biletów jednorazowych jest możliwy wyłącznie w formie bezgotówkowej. To wzbudziło wątpliwości rzecznika praw obywatelskich i dlatego Biuro RPO podjęło interwencję w tej sprawie u burmistrza Ostródy Zbigniewa Michalaka.



W czy jest problem? W tym, że wiele osób, zwłaszcza starszych, woli płacić gotówką, bo tak robili przez całe życie. Jeszcze do niedawna bilety papie-

rowe w tzw. okresie przejściowym można było kupić w około 20 punktach na terenie miasta – w sklepach i siedzibach Poczty Polskiej, co z kolei wykluczało

zakup w niedzielę i święta. Kolejną możliwością był też zakup biletu u kierowcy. Ale to już przeszłość, częściowo „wymuszona” przez pandemię. W 2021 roku spółka informowała, że „w trosce o bezpieczeństwo pasażerów wprowadza szczególne środki ostrożności w środkach komunikacji zbiorowej. W związku z wirusem COVID-19 w autobusach wydzielona została specjalna strefa w rejonie kabiny kierowcy. Skutkowało to

ograniczeniem bezpośredniego kontaktu z kierowcą, brakiem możliwości wsiadania i wysiadania pasażerów pierwszymi drzwiami pojazdu, a także brakiem możliwości zakupu biletów w autobusie”.

I wreszcie w lutym 2022 roku firma poinformowała, że od 1 marca obowiązuje wyłącznie bezgotówkowy system sprzedaży biletów. Nowy system daje możliwość zakupu biletów w 7 biletomatach stacjonar-

nych na terenie miasta, 28 biletomatach autobusowych oraz na eilet.osroda.pl.

Za gotówkę bilet tygodniowy i miesięczny kupić można w biurze firmy w punkcie obsługi klienta.

— Cały system opiera się na odejściu od obsługi biletu papierowego i przeniesieniu weryfikacji uprawnienia do przejazdu autobusem poprzez system elektroniczny — poinformowała spółka. **BCL**



foto: ioluw.edu.pl

NIE LADA GRATKA DLA MIŁOŚNIKÓW PRZYRODY

WE WSI URWITAŁT POD MIKOŁAJKAMI OTWARTO MAZURSKIE CENTRUM BIORÓŻNORODNOŚCI I EDUKACJI PRZYRODNICZEJ KUMAK. PREZENTUJE ONO PRZYRODĘ WARMII I MAZUR. MOŻNA TU TAKŻE PRZEPROWADZAĆ OBSERWACJE PRZYRODNICZE. KUMAK POWSTAŁ POD AUSPICJAMI UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

Urwitałt to mała osada pod Mikołajkami. Od lat działała w niej Stacja Terenowa Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego. Aby udostępnić ją szerszemu gronu odbiorców, przekształcono ją w Mazurskie Centrum Bioróżnorodności i Edukacji Przyrodniczej KUMAK. Będą się w nim kształcić nie tylko studenci, ale także uczniowie, którzy będą tu mogli obserwować życie roślin, zwierząt i obserwować procesy zachodzące w przyrodzie.

„Ekspozycja przedstawia przyrodę Warmii i Mazur i jej powiązanie z człowiekiem, a główna tematyka wystawy dotyczy małych zbiorników wodnych i ekosystemów bagiennych. Jest ona skierowana do różnych grup wiekowych oraz do osób w różnym stopniu zainteresowanych tematem, aby wszyscy zwiedzający znaleźli na wystawie coś interesującego. W budynku

tym znajduje się również pracownia biologiczna, która przeznaczona jest na kilkugodzinne warsztaty” – poinformował Wydział Biologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Kumak jest zlokalizowany w Urwitałcie. Przed II wojną światową była tutaj spora wioska Grzegorzewo, której nazwę po wojnie zmieniono na Urwitałt i która z czasem praktycznie znikła. Dziś to wyłącznie zabudowania należące do Uniwersytetu Warszawskiego.

Stacja Kumak ma bardzo nowoczesną architekturę, dwa budynki zaprojektowane są na planie koła. Wtapiają się w otoczenie: częściowo są przysypane ziemią, a ich elewacje pokrywają rośliny. Zastosowano w nich nowoczesne rozwiązania techniczne: prefabrykaty, maty kapilarne, głębinową pompę ciepła zasilaną fotowoltaicznie i instalację wody szarej. Budowa kompleksu

trwała niespełna trzy lata, kosztowała prawie 36 mln zł, z czego 23,8 mln zł to dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020.

Pierwszy budynek pełni funkcję edukacyjną i mieści się w nim wystawa poświęcona ekosystemowi małych zbiorników wodnych. Drugi budynek pełni funkcję dydaktyczną – to laboratorium, sala seminaryjna wraz z zapleczem noclegowym.

„Przeznaczony jest on głównie do prowadzenia dydaktyki i badań naukowych z szeroko rozumianych nauk o środowisku. Zajęcia tu prowadzone zapewniają swobodny kontakt z przyrodą. Możliwe jest tutaj prowadzenie części eksperymentalnej, testowania hipotez, wyciągania wniosków, które są ważnymi elementami nowoczesnej dydaktyki” – poinformował Uniwersytet Warszawski. Doda-

no, że prowadzenie obserwacji czy eksperymentów będzie możliwe o różnych godzinach dnia i nocy, co umożliwi ukazanie złożoności ekosystemów. Rocznie centrum będzie mogło zwiedzić około 10 tys. miłośników przyrody.

Studenci w Urwitałcie będą mieli zajęcia z ekologii ekosystemów wodnych i lądowych, ochrony ekosystemów bagiennych, ćwiczenia terenowe z ekologii terenowej, fauny i flory, siedliskoznawstwa, entomologii sądowej i podstawy etologii zwierząt.

Kumak zapowiada współpracę z Mazurskim Parkiem Krajobrazowym, okolicznymi nadleśnictwami

Rocznie Mazurskie Centrum Bioróżnorodności i Edukacji Przyrodniczej KUMAK będzie mogło zwiedzić około

10

tys. miłośników przyrody

mi czy z Pracownią Dydaktyki Wydziału Biologii UW. Centrum współpracuje także z wieloma podobnymi ośrodkami w kraju (SPIN Porozumienie Społeczeństwo i Nauka) oraz na świecie (The European Network of Science Centres and Museums czy European Science Events Association). W Kumaku będzie także prowadzony monitoring przyrodniczy, bo region Wielkich Jezior Mazurskich jest jednym z najcenniejszych obszarów Polski, co spowodowało, że na tym terenie realizowanych jest dużo zadań ochrony przyrody.

JOANNA
KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA/PAP

REKLAMA



Fundusze Europejskie
na Infrastrukturę,
Klimat, Środowisko



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



WIN-II.7840.2.17.2022

Olsztyn, 17 listopada 2023 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 9ac ust. 1a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1786, ze zm.) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 775, ze zm.) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że pełnomocnik inwestora – PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. z siedzibą w Warszawie skorygował wniosek o pozwolenie na budowę w zakresie działek, na których będzie realizowana inwestycja pn. **Rozbudowa i przebudowa linii kolejowej nr 38 na odcinku Elk – Korsze wraz z elektryfikacją, etap B2: Sterławki Wielkie (bez stacji) – Kętrzyn (ze stacją), od km 166,650 do km 181,000, w ramach zadani: „Prace na linii kolejowej nr 38 na odcinku Elk – Korsze wraz z elektryfikacją”.**

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

- jedn. ewid. 280608_5 Ryn – obszar wiejski, obr. nr 0015 Sterławki Wielkie, dz. nr: 590/4, 132/3, 2421/3, 2421/2, 417/4, 420/2, 590/2, 422/3;
- jedn. ewid. 280803_2 Kętrzyn – gmina, obr. 0040 Salpik, dz. nr: 161;
- jedn. ewid. 280803_2 Kętrzyn – gmina, obr. 0026 Martiany, dz. nr: 33, 189/1, 37/34, 37/35, 37/36, 37/23, 37/26, 9, 188/1, 188/2, 39/9, 39/8, 39/16, 39/17, 39/18, 39/19, 39/13, 39/14, 39/10, 8/58, 8/60, 8/61, 8/9, 8/48, 8/52, 8/54, 8/55, 8/56, 37/28, 37/30, 3/63, 3/73, 3/65, 3/75, 3/76, 3/77, 5, 3/78, 3/80, 4/1, 3/82, 3/84, 3/85, 3/87, 3/88, 3/89, 3/90, 3/91, 7, 6/5, 6/3;
- jedn. ewid. 280803_2 Kętrzyn – gmina, obr. 0038 Pożarki, dz. nr: 273/1, 273/2, 275, 211, 137, 3136/3, 3136/4, 3136/5, 3136/6, 3136/7, 3136/8, 11/26, 163/1, 8/7, 3135/1, 3135/2, 3137/13, 3137/14, 1269, 137/6, 3137/10, 3137/11, 133/3, 3134/4, 3134/5, 3134/6, 3138/4, 3138/5, 3138/6, 3134/8, 3134/10, 3134/11, 3134/12, 3132/13, 3132/14, 3132/9, 3132/10, 3132/11, 3131/3, 3131/4, 3131/5, 240/2, 238/2, 238/3, 131/3, 3131/7, 3131/8, 239, 3129/1, 3129/2, 1268;
- jedn. ewid. 280803_2 Kętrzyn – gmina, obr. 0022 Kwiedzina, dz. nr: 3128/3, 3128/4, 3128/5, 3128/6, 107/2, 107/3, 107/4, 107/5, 107/6, 3128/8, 89/2, 81/2, 79, 96, 74/6, 74/14, 74/15, 95/6, 95/7, 74/17, 74/19, 90, 3121/4, 3121/5, 3121/6, 3121/7, 3121/8, 3121/9, 1272, 4, 3121/10, 7, 3121/12, 3121/13, 1/1;
- jedn. ewid. 280803_2 Kętrzyn – gmina, obr. 0015 Karolewo, dz. nr: 49/4, 69/4, 95, 85/2, 85/3, 85/4, 81, 67/3, 67/4, 66/7, 65/2, 65/3, 65/4, 65/5, 79/1, 101/1, 77/1, 129/1, 129/2, 75/1, 106, 123/1, 123/2, 111/1, 111/2, 126/1, 94/1, 37, 117, 21/3, 39/1, 39/2, 39/3, 39/4, 39/5, 39/6, 39/7, 39/8, 124/7, 9/13, 99, 42/5, 42/6, 110/1, 110/2, 110/3, 110/4, 49/6, 49/7, 97, 49/2, 49/5, 137, 1;
- jedn. ewid. 280803_2 Kętrzyn – gmina, obr. 0021 Kruszewiec, dz. nr: 138, 137/3, 137/4, 139/1;
- jedn. ewid. 280803_2 Kętrzyn – gmina, obr. 0014 Jurki, dz. nr: 68/5, 14;
- jedn. ewid. 280801_1 miasto Kętrzyn, obr. 0007, dz. nr: 389/3, 1/26, 1/27, 380/1, 380/2, 1/9, 1/10, 1/11, 1/21, 1/7, 1/6, 1/24, 357, 1/18, 1/17, 353, 1/16, 1/15, 1/14, 350, 349/1, 1/13, 142, 1/23, 1/22;
- jedn. ewid. 280801_1 miasto Kętrzyn, obr. 0005, dz. nr: 373/1, 360/6, 144/11, 144/12, 144/13, 144/14, 144/15, 144/6, 144/9, 144/10, 143, 104/1, 104/2, 103/3;
- jedn. ewid. 280801_1 miasto Kętrzyn, obr. 0006, dz. nr: 917/5, 917/2, 917/3, 591/1, 590, 531.

Wobec powyższego informuje się, że zgodnie z art. 10 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, można w terminie 5 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, pokój 329, od pon. do pt. w godzinach od 12.00 do 15.00, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt: e-mailowy: kkowalska@uw.olsztyn.pl, sekwin@uw.olsztyn.pl, bądź telefoniczny: (89) 5232 538 (pon.-pt. w godzinach 12.00-15.00), (89) 5232 561, a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytki, poprzez platformę e-Obywatel <https://obywatel.gov.pl/> ePUAP. Nieskorzystanie z ww. praw nie wstrzymuje wydania, po wskazanym terminie, przez właściwy organ, decyzji kończącej postępowanie administracyjne w pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie.

SINGIEL, KTÓRY PROMUJE REGION

Dotąd Warmia i Mazury kojarzyły się z szantami, a ja chciałem zrobić coś innego – mówi Michał Dzimira, czyli Michael D. z Lidzbarka, który promuje swój najnowszy singiel „Polska – Warmia i Mazury”. Zdjęcia do teledysku nakręcono w Olsztynie.

Do stworzenia tej piosenki zainspirował mnie kolega, który wyjechał z Lidzbarka dawno temu, zwiedził wiele krajów, ale zawsze wraca w rodzinne strony, bo ma do nich ogromny sentyment – tłumaczy Michał Dzimira. — Tak naprawdę utwór może dotyczyć wielu osób, które dawno opuściły Warmię i Mazury, ale wciąż łączy je z nimi niezwykła więź, która powoduje, że wracają, by pobyć tutaj choć przez chwilę.

To kolejny utwór na koncie Michała Dzimiry, który mówi o sobie: jestem mieszkającym w Lidzbarku, doktorem historii, nauczycielem, radnym, w końcu piosenkarzem, czyli Michael D. Często też podkreśla, że to właśnie Warmia i Mazury inspirują go na co dzień.

— W singlu „Polska. Warmia i Mazury” pojawia się też postać Mikołaja Kopernika, w tym roku obchodzimy 550. rocznicę jego urodzin. Nie mogło go więc zabraknąć – dodaje.

Kiedy mówimy, że ma ze słynnym astronomem dużo



Michael D, czyli Michał Dzimira, jest doktorem historii, nauczycielem w jednej z lidzbarskich szkół oraz radnym miejskim, autorem wielu publikacji historycznych

wspólnego, odpowiada ze śmiechem.

— Bardzo bym chciał, to miłe. Choć może rzeczywiście choć trochę nas łączy. O tym, że jestem człowiekiem renesansu, wspominał już mój profesor Janusz Małek z UMK w Toruniu – wspomina.

Najnowszy teledysk powstał dzięki wsparciu Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie i Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

— Jeśli są ludzie, którzy widzą ciekawy pomysł i pomagają, to wszystko idzie łatwiej i można góry

przenosić – dodaje Michał Dzimira.

Utwór ponownie nawiązuje do muzycznego stylu lat 80., co jest znakiem rozpoznawczym Michaela D., czyli Michała Dzimiry. Jak wspominał w ostatnim z wywiadów, utwory Modern Talking, Bad Boys Blue czy Blue System i wielu innych wykonawców miały w sobie ukryty ogromny ładunek emocjonalny. Muzyka była bardzo melodyjna, łatwo wpadała w ucho. Była przyjemna, a ludzie bardzo dobrze się przy niej bawili. Autor skupia się na tym

stylu, bo chce, by muzyka dostarczała na tyle pozytywnych emocji, by ludzie stawali się uśmiechnięci, bardziej zadowoleni. Nie bez powodu mówi się przecież, że muzyka łączy pokolenia. Dziś chętnie wracamy do klimatu piosenek z lat 80., 90.

— Dotąd Warmia i Mazury kojarzyły się z szantami, a ja chciałem zrobić coś innego. Zależało mi też, by pokazać piękno Warmii i Mazur, zachęcić do promowania regionu wspólnych miast jak Olsztyn czy innych miejscowości, także Nidzicy, Działdowa czy Lidzbarka Welskiego, w którym mieszkam. Z przebogatą historią i tradycjami, z regionem pełnym pięknych lasów i jezior. Na tym skupiłem się w tekście. Ten singiel ma nas promować.

Michał Dzimira chce koncertować, nagrywać kolejne utwory. Jego piosenki, czyli Michaela D, są dostępne na YouTube.

— Tym utworem chciałem się odwdziżyć za to, że mogłem odebrać tytuł Osobowości Roku w województwie warmińsko-ma-

zurski w dziedzinie kultura. I to ja, człowiek z Lidzbarka, byłem dumny, że moja społeczność mnie doceniła – podkreśla.

Działają na wielu polach. Powtarza, że w jego życiu ważne jest również motto, które zaczerpnął z utworu zespołu Modern Talking: „You can win, if you want” (Możesz wygrać, jeśli chcesz – red.). I jeszcze – nigdy się nie poddawał.

— Czasu w naszej codzienności jest coraz mniej. Obowiązki szkolne, radnego, sprawiają, że czas ucieka przez palce. Mimo natłoku zajęć i obowiązków znajduję czas na pasję – muzykę. Mam wspianą narzeczoną, która mnie wspiera. Zawsze podtrzy-

muje mnie na duchu – nie poddawaj się, warto iść do przodu. Cieszę się, że mam wokół wspierających mnie ludzi. Dziś, w tak trudnych czasach, potrzebujemy życzliwości, zrozumienia, w świecie, w którym jest nadmiar złych emocji.

Uważam, że ludzie powinni sobie pomagać, a nie szkodzić. Dlatego każda mała informacja na ten temat, że komuś przypadło do gustu to, co robię, jest fantastyczna. Uczniowie piszą, że im się podoba, że piosenka jest super. I to jest ta dodatkowa energia, którą otrzymuję, a sprawia, że to dla mnie już nie wiatr, a wicher w żagle.

KATARZYNA

JANKÓW-MAZURKIEWICZ



OLSZTYN ŚRODOWISKIEM STOI

Według Indeksu Zdrowych Miast Olsztyn jest jednym z lepszych miejsc do życia w skali całej Polski. W stolicy Warmii żyjemy zdrowiej niż np. w Szczecinie, Toruniu czy Wrocławiu.

Specjaliści tworzący Indeks Zdrowych Miast wzięli pod lupę wiele czynników. Na pozycję w stworzonym przez nich rankingu wpływały m.in. długość kolejki do specjalisty, dostęp do badań profilaktycznych czy nawet ilość zieleni w okolicy. Ogólnie wszystkich czynników, które determinowały miejsce danego miasta w indeksie, było osiem: zdrowie, ludność, usługi komunalne i społeczne, edukacja, mieszkalnictwo, środowisko, infrastruktura oraz przestrzeń.

Pierwszy obszar badań dotyczył realizowanych przez dane miasto programów polityki zdrowotnej. W tym przypadku oceniała była nie tylko ich ilość, ale także promocja i koszt

ich realizacji w przeliczeniu na ludność. W tym przypadku zdecydowanie najlepiej wypadło południe Polski. Bielsko-Biała przeznacza na ten cel średnio 592,40 zł na jednego mieszkańca, podczas gdy średnia dla całej Polski to około 60 zł. Rubryka „ludność” dotyczyła mediany wieku ludności, wskaźnik feminizacji i saldo migracji. W skrócie w tym punkcie chodziło o to, ile młodych ludzi decyduje się na stałe osiedlić w danym miejscu.

Jak Olsztyn wypadł w poszczególnych kategoriach?

Olsztyn zajął 12. miejsce spośród 66 przebadanych miast. Obiektywnie jest to bardzo dobry wynik, nawet w skali województwa, bo

w tym samym zestawieniu drugie co do wielkości miasto woj. warmińsko-mazurskiego zajęło odległe, 47. miejsce. W każdej z ośmiu kategorii zostało wyróżnionych dziesięć miast, które uzyskały najwyższy wynik. Olsztyn zdecydowanie najwyższy wynik osiągnął w kategorii „Środowisko”, gdzie zajął bardzo wysokie drugie miejsce, plasując się tuż za Sopotem. Wpływ na wynik miało przede wszystkim wyjątkowo niskie zanieczyszczenie ziemi i wód stojących. Olsztyńska woda pitna również jest bardzo wysokiej jakości, a eksploatacja sieci wodociągowej w przeliczeniu na 100 mieszkańców – rekordowo niska.

Stolica Warmii ma również swoje miejsce w rubryce „infrastruktura”, gdzie

specjaliści badali układ ścieżek rowerowych, dostępność transportu szynowego czy też przepustowość głównych ulic. W tym zestawieniu Olsztyn uplasował się na 10. miejscu, jednak warto zaznaczyć, że jest jedynym miastem wojewódzkim w całej dziesiątce.

Olsztyn zdrowszy niż myślimy

Indeks Zdrowych Miast to bardzo rozbudowany i restrykcyjny dokument, nad którym pracuje całe grono specjalistów. Na wynik danego miasta wpływają także nieoczywiste czynniki, takie jak liczba awarii sieci wodociągowej, przestępstwa drogowe stwierdzone przez Policję na 100 mieszkańców, ilość dzieci w żłobkach czy chociażby odpady

zmieszane zebrane w ciągu roku w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Pozycja Olsztyna w zestawieniu jest bardzo dobra, jednak należy też zauważyć, że eksponuje on tutaj swoje główne zalety, które są powszechnie znane (choćby środowisko), jednak wynik znacznie zaniża chociażby migracja młodych osób, polityka mieszkaniowa czy też gospodarowanie przestrzenią.

KG

Uwzględniając wszystkie kategorie i przeliczniki, pierwsza trzydziestka tegorocznego indeksu wygląda następująco:

1. Warszawa	69,3	5. Gdynia	54,7
2. Bielsko-Biała	68,2	6. Białystok	53,6
3. Sopot	66,5	7. Rzeszów	53,4
4. Poznań	63,3	8. Świnoujście	49,8
		9. Tychy	48,7
		10. Gdańsk	48,5
		11. Kraków	48,4
		12. Olsztyn	47,7
		13. Szczecin	46,2
		14. Koszalin	46,1
		15. Gliwice	43,3
		16. Krosno	43,0
		17. Toruń	42,7
		18. Opole	42,5
		19. Katowice	41,8
		20. Wrocław	41,7
		21. Chorzów	41,6
		22. Zamość	41,4
		23. Lublin	41,4
		24. Rybnik	41,0
		25. Zielona Góra	40,6
		26. Tarnów	39,9
		27. Suwałki	39,0
		28. Kalisz	38,4
		29. Gorzów Wielkopolski	37,2
		30. Sosnowiec	37,2



EWA LUBIŃSKA
e.lubinska@
gazetaolsztynska.pl

Najbardziej znana jest właśnie z pisanie wierszy. Ma strofy na każdą okazję i niemal dla każdego, bo pisuje nie tylko o swoim pięknym miasteczku i urokliwej Warmii, ale też o ludziach, których spotyka na co dzień. Wydała do tej pory trzy tomiki. Jej wiersze znalazły się w etiudzie filmowej realizowanej przez Uniwersytet Trzeciego Wieku w Lidzbarku Warmińskim oraz na płycie „Śpiewnik lidzbarski”.

Teresa Lipska jest szczęśliwą mamą, teściową i babcią. Niemal całe życie prowadziła gospodarstwo domowe. Obowiązek utrzymania rodziny wziął na siebie jej, nieżyjący już niestety, mąż Leszek. Pani Teresa mogła więc zająć się spokojnie wychowaniem jedyne go syna — Adama.

Zanim Teresa Lipska założyła rodzinę, myślała o podjęciu pracy zawodowej. Złożyła nawet papiery do jednej z firm i zapewne by ją przyjęli, gdyby nie to, że jej nowo poślubiony mąż powiedział: „albo pójdziesz do pracy, albo jedziemy w podróż poślubną”.

— No i wybrałam podróż, a później jakoś tak się życie ułożyło... Zresztą, w tamtych czasach dużo kobiet nie pracowało, a już na pewno większość żon wojskowych — opowiada lidzbarszczanka.

Mąż pani Teresy był zawodowym żołnierzem. Pracował w jednej z lidzbarskich jednostek. Dużo wyjeżdżał, głównie na szkolenia, poligony. Z czasem Lipsy dostali niewielkie, ale wygodne mieszkanie w bloku, w centrum miasta. W budynku mieszkały same rodziny wojskowych. Panował tu specyficzny klimat. Rodziny łączyły wspólne przeżycia związane z pełnieniem służby, np. takie jak alarm, kiedy słychać było na schodach charakterystyczny, szybki tupot butów, bez względu na to, czy był to dzień, czy środek nocy. Żony i dzieci były już do takich sytuacji przyzwyczajone. Tak też było z panią Teresą i jej synkiem, który urodził się rok po ślubie państwa Lipskich.



Fot. Katarzyna Banasiak-Flont

PRZELEWA NA PAPIER SWOJĄ RADOŚĆ ŻYCIA

— Cieszyłam się, gdy miałam takich dwóch buźdrysów w domu. Było dla kogo gotować, pracować, prasować. Sprawiało mi to przyjemność — pani Teresa uśmiecha się do swoich wspomnień. — Mąż czasami robił coś w kuchni. Piekł dobre ciasta. Wspierał mnie i pomagał.

Był też wspierający kiedy pani Teresa odnajdywała w sobie nowe pasje, np. postanowiła kiedyś zająć się tkactwem.

— Wtedy zrobił mi ramkę, taką dużą o nietypowych wymiarach. No i wieczorami sobie tkalam — opowiada lidzbarszczanka. — Nie tylko ozdabiałam mieszkanie, ale też miałam oryginalne prezenty dla znajomych, przyjaciół, rodziny. Robiłam też na szydełku i na drutach, umiem wyszywać. To takie satysfakcjonujące jak się coś potrafi własnoręcznie wykonać.

Pani Teresa szybko wyszła za mąż, bo miała wtedy 18 lat, ale w tamtych czasach, to było normalne. Teraz młodzi ludzie o wiele później decydują się zakładać rodziny. Jak lidzbarszczanka poznała swojego przyszłego męża?

— W dniu, w którym poznałam Leszka, poszliśmy z siostrą do miasta na zakupy — wspomina Teresa Lipska. — Mieszkaliśmy wtedy poza centrum Lidzbarka Warmińskiego. Nieopodal jednostki był sklep wojskowy. Weszliśmy i tam spotkaliśmy dwóch młodych mężczyzn. Kiedy spojrzaliśmy na jednego z nich, to mnie od razu zamurowało, tak mi się spodobał. Miał piękne oczy, długie ręce. Zaczęliśmy we

czwórkę rozmawiać i się potoczyło. Ten drugi chłopak umawiał się z moją siostrą, a Leszek ze mną. Lubiłam swoje życie i bardzo kochałam męża — kontynuuje pani Teresa. — Byliśmy dobrym małżeństwem. Nie wyobrażałam sobie życia bez niego. Oboje lubiliśmy swoje towarzystwo i towarzystwo innych ludzi. Często wychodziliśmy potańczyć, spotkać się z innymi. Kiedy Leszek zmarł, zrobiła

chac rok po śmierci męża. Wtedy też pojawiła się w jej życiu poezja. Obudziła się którejś nocy i nagle poczuła potrzebę pisanie.

— Nigdy wcześniej nie miałam takich doświadczeń. Byłam tym zdziwiona. Znalazłam kartkę, wzięłam długopis i zaczęłam pisać wiersz, który pojawił się w mojej głowie. Od tamtej pory ciągle coś tworzę. Myślę, że to taki dar na pocieszenie — tłumaczy.

JEŚLI KTOŚ MYŚLI, ŻE
W SENIORALNYM WIEKU MOŻNA
SIĘ NUDZIĆ, TO JEST W WIELKIM
BŁĘDZIE. JEDNYM Z DOWODÓW NA TO
JEST TERESA LIPSKA Z LIDZBARKA
WARMIŃSKIEGO. KALENDARZ MA
WYPEŁNIONY DO OSTATNIEGO
DNIA. PANI TERESA ŚPIEWA, GRA
W SZTUKACH I PISZE WIERSE.

się w moim życiu ogromna pustka. Było mi bardzo ciężko. Kiedy mąż chorował, starałam się wyłączać emocje. Wmawiałam sobie, że tak będzie lepiej, ale to nieprawda. Ból jest później jeszcze większy. Gdyby nie rodzina, przyjaciele, nie wiem, jak bym zniosła żałobę po stracie Leszka.

Kiedy zmarł mąż pani Teresy, jej syn miał już własną rodzinę, mieszkała więc sama. Pierwsze miesiące żałoby były dla niej bardzo trudne. Z czasem zaczęła wychodzić z domu. Skończyła kurs obsługi komputera, zapisała się na Uniwersytet Trzeciego Wieku. Zaczęła się na nowo uśmie-

Wiersze lidzbarszczanki sprawiają przyjemność nie tylko jej. Przyjemnie jest także osobom, o których pisze i dla których pisze. Uwieczniła w strofach szewca, sprzedawczynię ze sklepów, w których robi sprawunki, miejsca urokliwe, gdzie czuje się dobrze. Często jest proszona o napisanie jakiegoś okolicznościowego wiersza i jego recytację. Chętnie to robi.

— Idę tam, gdzie mnie zapraszają — mówi.

Tak było na Święcie Niepodległości, kiedy na scenie recytowała swoje utwory, tak też bywa na spotkaniach Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Jednak poezja bywa pretekstem do spotkań nie tylko z dorosłymi. W 2018 roku zaproszono panią Teresę do Miejskiej Biblioteki Publicznej, gdzie rozmawiała z dziećmi o poezji. Tematem przewodnim była wiosna.

— Przedszkolaki były zainteresowane i zadowolone — opowiada pani Teresa. — Ja też miałam satysfakcję z tego spotkania. Cieszę się, że można oderwać dzieci od komputerów takimi spotkaniami.

Lidzbarszczanka bywa też zapraszana do komisji konkursów recytatorskich. W takiej właśnie była w 2019 roku w Kiwitach.

Swoją poezję Teresa Lipska zawarła w trzech tomikach. Pierwszy wyszedł w 2014 roku i nosi tytuł „Oddaję swoje serce mojemu miastu w podziękę”. Nie trudno się domyśleć, że wiersze w nim zawarte opiewają uroki Lidzbarka Warmińskiego.

Na drugi tomik złożyły się wierszyki dla dzieci, a trzeci to „Miłość niejedno ma imię” i jest oczywiście o miłości.

To właśnie miłosne strofy autorstwa pani Teresy były kilka lat temu kanwą przedstawienia walentyn-

kowego. Jeden z jej wierszy, jak wspomnieliśmy, znalazł się na płycie „Śpiewnik lidzbarski” nagranej z okazji jubileuszu miasta.

Przypomnijmy, że jej utwory pojawiły się również w etiudzie filmowej o Lidzbarku Warmińskim, realizowanej przez Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Ale w życiu aktywnej seniorki liczy się nie tylko poezja.

Od lat śpiewa w zespole „Magnolie”. Zespół działa w klubie garnizonowym 9 Warmińskiego Pułku Rozpoznawczego — dawniej jednostki wojskowej jej zmarłego męża.

— Przy wojsku czuję się, jak w domu — zwierza się lidzbarszczanka. — Można powiedzieć, że tak symbolicznie kontynuuję służbę po moich chłopakach (syn także wybrał wojsko — przyp. red.).

Warto dodać, że w 2017 roku pani Teresa otrzymała dyplom Przyjaciela 9 Warmińskiego Pułku Rozpoznawczego. Natomiast w roku 2019 uhonorowano ją tytułem Aktywny Senior Lidzbarka Warmińskiego. I to nie jest przypadek, bo Teresa Lipska jest aktywna w Uniwersytecie Trzeciego Wieku, ale też w Polskim Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Bierze udział w lokalnych przedstawieniach teatralnych, Narodowym Czytaniu i innych akcjach organizowanych na terenie miasta, także w zamku biskupów warmińskich. Można ją było zobaczyć na „Uroczystościach biskupa Ignacego Krasickiego”, gdzie wcieliła się w rolę ochmistryni Uciszewskiej, czy w filmie, który był uzupełnieniem tegorocznego Narodowego Czytania „Nad Niemnem” Elżyny Orzeszkowej.

A co jest dla Teresy Lipskiej najważniejsze?

— Cieszę się życiem, przyrodą i kontaktami z ludźmi — mówi krótko.



Teresa Lipska bierze udział w lokalnych przedstawieniach teatralnych, Narodowym Czytaniu i innych akcjach organizowanych na terenie miasta



ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@
gazetaolsztynska.pl

SŁOWA ZAMKNIĘTE W WERSACH PRZYNIOSŁY UKOJENIE

TRUDNE DOŚWIADCZENIA, ŻYCIOWY
ZAKRĘT WYKORZYSTAŁA DO
UWOLNIENIA SVOJEJ PASJI. MIŁOŚĆ
DO POEZJI ZACZĘŁA KWITNAĆ
PO STRACIE MĘŻA. DZIŚ ELŻBIETA
SZCZEPKOWSKA PISANIEM SPEŁNIA
MARZENIA SVOJE I MĘŻA. TO ICH
WSPÓLNE WERSZE.

Elżbieta Szczepkowska mieszka w Działdowie. Z wykształcenia magister ekonomii, wieloletnia pracownica banku, w którym przeszła wszystkie stanowiska od kasjera po zastępczynię dyrektora.

— Tam, gdzie się waliło, mnie wysyłano, bo wszyscy wiedzieli, że jestem obowiązkowa i solidna, że dam radę i tak rzeczywiście się działo. Ale to już przeszłość, jestem obecnie na emeryturze i cieszę się życiem emeryta, jak potrafię — mówi pani Elżbieta.

To zdecydowanie aktywna emerytura, o czym świadczy jej piękny ogród i imponująca liczba napisanych wierszy. W jaki sposób pani ekonomistka oddała się poezji?

— Książki i poezję czytam od zawsze. Rymowanki zawsze ze mną były, pisałam na różne okazje rodzinne, wesela, jubileusze, urodziny, imieniny, spotkania w pracy itp. Pisałam i rozdawałam, sobie nie zostawiałam — opowiada pani Elżbieta. — Zapisywanie moich rymowanych myśli zaczęło się po śmierci męża, za sugestią koleżanki ze szkoły podstawowej, pisarki i poetki Krystyny Sztramskiej.

Śmierć męża i bezsenne noce wyzwoliły w pani Elżbiecie ogrom wspomnień, przeżytych szczęśliwych razem dni. To bardzo trudne; nic nie zastąpi pustki, tęsknota nigdy nie będzie mniejsza. Jednak twórczość pani Elżbiety, zbudowana na osobistej żałobie, dziś jest prezentem dla jej czytelników.

— Tęsknota i ból wyzwalały we mnie coraz większe emocje, musiałam dać upust im w rymowankach — wspomina pani Elżbieta. — To dawało ulgę i wytęśnienie, lecz nie dawało zapomnienia. Muszę nadal pisać, aby nie popaść w depresję. Piszę, żeby zająć czas, który nocami płynie bardzo wolno.

Pisanie wierszy często było tematem rozmów Elżbiety Szczepkowskiej i jej męża. To on namawiał żonę, żeby nie pisała do szuflady. Dziś z pewnością zerka z góry z dumą, bo twórczość pani Elżbiety ma swoją rzeszę czytelników.

Czytając rymowanki pani Elżbiety, ma się wrażenie, że to pisana wierszem kronika

bieżących wydarzeń. Można tam znaleźć odniesienie do spraw bieżących.

— Inspiruje mnie życie; moje rymowanki to są kroniki życia pisane rymem, mojego życia, jak również osób mi bliskich — mówi pani Elżbieta.

— Zaczęłam publikować wśród znajomych na Facebooku, spodobało się i chcą coraz więcej. Mało tego: opisują mi swoje życiowe przygody, sprawy, proszą, abym ujęła to w rymy. I tak się dzieje, niektóre wiersze są o nich.

Wokół twórczości i samej autorki powstała grupa osób, których połączyła poezja, dając równocześnie wsparcie i potwierdzenie, że droga pani Elżbiety jest właściwa.

— Jestem szczęśliwa, że zdobyłam takie zaufanie; to rzadkość w dzisiejszym świecie. Jedna z moich czytelniczek mówi, że jestem „jak dzban, do którego się wlewa i nic z niego nie wycieka”. Pierwszy raz usłyszałam takie porównanie; to miłe, bo wiadomo, że plotka to okrutna rzecz i rani ludzi, ja się w to nie bawię.

Wielką inspiracją do wierszy poetki, poza prozą życia, jest wiara, homilie wygłaszane przez kanonika Stanisława Kadzińskiego czy Mariana Ofiarę, inspirowa ją także pisarz Maciej Wiszniewski, blogger Tomasz Nawrocki oraz przeróżne wiersze i cytaty, które ją zachwycą i poruszą.

— Jestem osobą wierzącą i bardzo wrażliwą — zaznacza pani Elżbieta.

Elżbieta Szczepkowska, zapytana o swoje sukcesy, bez zastanowienia wskazuje na szczęśliwe życie u boku męża, razem przez 44 lata bez kłótni z poszanowaniem siebie, tolerancją swoich pasji, z miłością do siebie nawzajem.

— To rzadkość w dzisiejszym zagubionym świecie — dodaje. Jej relacja z mężem może być przykładem dla młodego pokolenia, świadcząc, jak wiele znaczy szacunek i partnerstwo w małżeństwo. Ale powodów do dumy kobieta ma więcej. — Sukcesem jest moja rodzina, grono stałych przyjaciół, znajomych. Otoczona jestem miłością i dobrocią.

Aktywność pani Elżbiety jest imponująca. Poetka należy do Działdowskiej Kuźni Słowa, która prężnie działa na terenie powiatu działdowskiego.

— Dzięki wsparciu samorządów i darczyńców oraz zaangażowaniu członków Kuźni pod batutą dyrygenta prezesa Renaty Buczyńskiej biorę czynny udział w promocjach książek kolegów i koleżanek z Kuźni — opowiada Elżbieta Szczepkowska. — Niedawno dołączyłam do kilku grup, klubów poetów, w których uczę się na warsztatach nowych form przekazów dla mnie nieznanych, jak np. haiku czy brachyolon. Wysta-



foto: Archiwum Elżbiety Szczepkowskiej

„Moja koleżanka Krystyna namówiła mnie do pisania, wdzięczna jestem Jej, bo z pisaniem mi w życiu łatwiej. Dziękuję Ci mój Aniele, z Tobą przebywać to radości wiele”

wiam swoje rymowanki, a one są przez nich oceniane w różny sposób.

Dla mnie, jeżeli mój wiersz jest przeczytany, zauważony i skomentowany, to już radość. A jak administratorzy dadzą mi wyróżnienie, uznanie czy miejsce na podium w konkursie, to szczęście. Zauważałam w tych grupach poetów wystawione setki wierszy, pod którymi nie ma nawet polubienia, a ja dopiero co dołączyłam do tak zwanego grona i jestem zauważona, więc tylko się cieszyć.

Co dalej?

— Już nic nie planuję, życie się śmieje w głos znanych planów. Żyję dniem codziennym. Mam dwa pieski i muszę z nimi przynajmniej godzinę dziennie spacerować, mam też dom i ogród do utrzymania, odpowiedzi i zapytania od znajomych, pisanie wierszy, uczenie się nowości w zakresie poezji. Zbyt mało jeszcze wiem, to wszystko wypełnia mi mój czas — opowiada pani Elżbieta.

Wspomniany wcześniej ogród to także wielki sukces pani Elżbiety. Cudowne miejsce, które podobnie jak wiersze zostało zauważone i nagrodzone.

— Uwielbiam ogród, pielęgnować i przesadzać kwiaty, obserwować, jak sobie radzą roślinki, eksperymentować z nowościami, tworzyć nowe zakładki w ogrodach moich znajomych. Wiele z moich kwiatów powędrowało do



— KSIĄŻKI
I POEZJĘ CZYTAM
OD ZAWSZE.
RYMOWANKI
ZAWSZE ZE MNĄ
BYŁY, PISAŁAM NA
RÓŻNE OKAZJE
RODZINNE,
WESELA,
JUBILEUSZE,
URODZINY,
IMIENINY,
SPOTKANIA
W PRACY
ITP. PISAŁAM
I ROZDAWAŁAM,
SOBIE NIE
ZOSTAWIAŁAM
— OPOWIADA
PANI ELŻBIETA.

innych ogrodów, po prostu ogród się rozrasta i należy się tym dzielić, nie lubię wyrzucać nadmiaru kwiatów, zawożę je do ludzi, którzy je chcą i zasadzam w nowe miejsca. W 2020 roku wygrałam konkurs na „Relaks w ogrodzie”.

Wiersze prezentowane w przeróżnych miejscach wirtualnego świata doprowadziły mnie do pani Elżbiety. Cu-

downa odskocznia od nawału informacji, okraszona rymowankami zwinnie przedstawiająca rzeczywistość. Te słowa na zawsze zostaną jako wspomnienie czasu pandemii, pierwszych dni lata 2021 czy innych chwil, które pani Elżbieta ubrała w rym, aktóre nigdy się już nie powtórzą. Elżbieta Szczepkowska pokazuje przede wszystkim moc miłości i małżeństwa, które Bóg złączył na zawsze i nawet śmierć nie zwyciężyła tej siły uczucia. Głębokiej, prawdziwej, pielęgnowanej i wiecznej... Szczególnie dziś, gdy wszystko jest niezwykle kruche.

Dziękuję Ci

To ze mną na wieki zostanie, do końca moich dni.

Twoja troska, czułość, zaufanie, Kochany Mój, dziękuję Ci.

Za 44 lata opieki Twojej, za oddanie, cierpliwość, miłość,

za wszystkie radości, doznania moje,

za Twoją męskość, delikatność, namietność, dziękuję Ci.

Za dom pełen miłości, wybudowany na naszą miarę,

za sufity kapiące czułością,

za naszą wspólną wiarę dziękuję Ci.

Z a c u d o w n y uśmiech Twój,

za pogodę życia bez skazy,

za bezpieczny dom mój, za życie pełne wrażeń dziękuję Ci.



Seniorzy nie pierwszy raz „działali” w kętrzyńskim lesku



— Jesteśmy czynnymi seniorami, którzy dbają o porządek — mówi Bożena Kaziniec (pierwszy rząd, druga od lewej)



WOJCIECH CARUK
w.caruk@
gazetaolsztynska.pl

O kętrzyńskim lesie zrobiło się głośno podczas tegorocznych wakacji. Jedna z mieszkańek Kętrzyna nagłośniła w mediach społecznościowych sprawę prowadzonej wycinki. Leśnicy uzasadniali ją bezpieczeństwem i potrzebą likwidacji chorych drzew. Mieszkańcy mieli w tej kwestii wątpliwości. Pojawili się nawet głosy o sprzedaży działek. Las ma powierzchnię 26 hektarów i jest osadzony głównie świerkiem, który zdaniem leśników, niekoniecznie dobrze przyjmuje się na tym obszarze siedliskowym. To miało wpływać na chorobowość tego drzewostanu. Na sesji Rady Powiatu nadleśniczy Zenon Piotrowicz zapowiadał, że jesienią w tym miejscu będą nowe nasadzenia. Tak też się stało. 17 listopada pod lasem spotkali się leśnicy oraz seniorzy działający z Fundacji Eco Senior. Mimo niekoniecznie zachęcającej do tego pogody społecznicy wraz z pracownikami Nadleśnictwa Srokowo

chwycili za łopaty i posadzili ponad 500 sadzonek. Zgodnie z planem są to drzewa liściaste, m.in. buk, głóg, jarzębina, czereśnia ptasia i tarnina. — Są to gatunki doniczkowe, biocenotyczne, które tutaj spełniają swoją rolę. Mamy bogactwo ptaków, które będą w przyszłości z tego czerpały swoją bazę pokarmową. Oprócz tego będziemy mieli doznania estetyczne. Kwitnące wiosną np. czereśnie ptasie będą cieszyły oko. Mam nadzieję, że wszystko się ładnie przyjmie — informował uczestników akcji leśniczy Jarosław Naumiuk.

To nie jest pierwsze zaangażowanie kętrzyńskich seniorów w Górki Poznańską. Wielu z nich żywo interesowało się tym, co działo się tutaj w sierpniu. Jednak oprócz „tylko” zainteresowania, podejmują też konkretne działania. — Co miesiąc sprzątamy te miejsce, żeby było czysto i żeby można było tu miło spędzić czas. Jesteśmy fundacją Eco Senior, więc jesteśmy czynnymi seniorami, którzy dbają o porządek — mówi prezes Bożena Kaziniec.

W akcji wzięli udział również burmistrz Kę-



Podczas ostatniej akcji seniorzy wspólnie z leśnikami posadzili ponad 500 drzew

trzyna Ryszard Niedziółka i nadleśniczy Nadleśnictwa Srokowo Zenon Piotrowicz, którzy poinformowali o podpisaniu wspólnego listu intencyjnego. Zadeklarowali współpracę przy zagospodarowaniu i uatrak-

cerujących, biegaczy i rowerzystów. Z kolei na wiosnę pojawiają się nowe ławeczki i barierki. — Cieszy ta szeroko zakrojona współpraca, na wiosnę będzie jeszcze piękniej — nie kryje radości Ryszard Niedziółka.

SADZĄ DRZEWA I DBAJĄ O PSZCZOŁY

KILKASET NOWYCH DRZEW ZASADZONO W MIEJSCE WYCIĘTYCH NIEDAWNO NA TERENIE TZW. GÓRKI POZNAŃSKIEJ W KĘTRZYNIE. DO AKCJI WKROCZYLI WSPIERANI PRZEZ LEŚNIKÓW SENIORZY. NADLEŚNICTWO SROKOWO WSPÓLNIE Z WŁADZAMI MIASTA JUŻ NIEDŁUGO ZAGOSPODARUJĄ TEN OBSZAR DLA MIESZKAŃCÓW.

cyjnienu obszaru Górki Poznańskiej, tak by jeszcze lepiej służył mieszkańcom miasta. Nadleśnictwo Srokowo już rozpoczęło prace nad biegnącą przez las ścieżką. Pojawi się na niej nowa nawierzchnia z naturalnego kruszywa, która poprawi komfort dla spa-

— To bardzo dobra wiadomość. W końcu będzie jakiś monitoring, a służby będą pilnowały porządku, bo różnie tu bywa. Przychodzą różni ludzie. My jednak zawsze będziemy zwari i gotowi do pomocy wekologicznych działaniach — deklaruje Bożena Kaziniec.



Takie Eco Skrzynki przygotowali seniorzy z uczniami SP5 w Kętrzynie



Eco Seniorzy w akcji



W 2022 roku seniorzy przygotowywali i sprzedawali miód

Sadzenie drzew czy sprzątanie lasu przy ul. Poznańskiej to rzeczywiście nie jedyna akcja, jaką realizowali w ostatnim czasie kętrzyńscy „eco” seniorzy. W listopadzie podsumowano akcję Projekt Eco

5. — Łączymy pokolenia. Są już plany rozwoju Eco Skrzynki na przyszły rok. Ponownie przystąpią do niej seniorzy, uczniowie, a także przedszkolaki — zapowiadają inicjatorzy akcji.

Tegoroczny pomysł z pielęgnacją roślin miododajnych to nie pierwsza inicjatywa wspierająca pszczoły. W ubiegłym roku kętrzyńscy seniorzy „wyprodukowali” kk. 1500 słoików miodu. Oczywiście miód pochodził z pszczelarskich pasiek, jednak społecznicy dodali do niego coś od siebie - pracę, pasję i zaangażowanie. Fundacja Eco Senior zakupiła 4 tony miodu w słoikach. Seniorzy etykietowali, przywiązywali sznureczki, ozdabiali itp. Jeden z nich magazynował u siebie słoiki z miodem. Ostatecznie trafiły one na sprzedaż. Dochód został przeznaczony na kolejne działania dla lokalnej społeczności osób starszych.

Sami seniorzy nie kryją, że odpowiada im taka praca. — A co, mam siedzieć w domu i oglądać seriale? Tutaj przynajmniej spotkam się ze znajomymi, porozmawiam, a przy okazji zrobię coś fajnego — mówi jedna z senierek.

Skrzynka Senioralna, która została zorganizowana w ramach Akcji Masz Głos. W 2022 roku seniorzy sadzili i pielęgnowali zioła, w tym roku w pielęgnacji Eco Skrzynki z roślinami miododajnymi pomagali seniorom uczniowie ze Szkoły Podstawowej Nr

POLACY WIERZĄ, ŻE PAŃSTWO ZADBA O ICH EMERYTURY

PONAD 70 PROC. POLAKÓW WIERZY, ŻE PAŃSTWO ZADBA O ICH ŚWIADCZENIA EMERYTALNE, A 40 PROC. NIE ZABEZPIECZA FINANSOWO SVOJEJ PRZYSZŁOŚCI — WYNIKA Z RAPORTU „DŁUGIE JUTRO”. WSKAZANO, ŻE 22 PROC. POLAKÓW NIE MA ŻADNYCH OSZCZĘDNOŚCI, A 17 PROC. MA JE NA WIĘCEJ NIŻ ROK.



TOL. PAP

Badanie pokazało, że ponad 70 proc. Polaków wierzy, iż państwo zadba o ich świadczenia emerytalne

W raporcie Nationale-Nederlanden „Długie jutro” zaznaczono, że bezpieczeństwo finansowe jest fundamentem stabilnego i spokojnego życia. Tymczasem z badania, opisanego w publikacji, wynika, że 40 proc. Polaków nie zabezpiecza finansowo swojej przyszłości, a 39 proc. odczuwa, że ich sytuacja finansowa jest niezadowalająca.

Ankietowanych zapytano, w jakim stopniu zgadzają się ze stwierdzeniem: „Finansowo ledwo wiąże koniec z końcem”. 5 proc. respondentów odpowiedziało, że „w ogóle”, 11 proc. - „w niewielkim stop-

niu”, 38 proc. - „trochę”, 26 proc. - „bardzo”, a 20 proc. - „całkowicie”.

Na pytanie: „Na jak długo wystarczą Ci zgromadzone oszczędności?”, 17 proc. Polaków odpowiedziało, że na „więcej niż 12 miesięcy”, 13 proc. - „od 6 do 12 miesięcy”, 18 proc. - „od 3 do 6 miesięcy”, 19 proc. - „mniej niż 3 miesiące”. Jednocześnie 22 proc. zaznaczyło, że nie ma żadnych oszczędności, a 11 proc. - nie wie.

„Jeżeli chodzi o finanse - mamy podzielone społeczeństwo. Z jednej strony pracujemy bardzo dużo, jednocześnie żyjąc +od pierwszego do pierwszego+. Z drugiej jednak ponad połowa z nas jest zado-

wolona ze swojej sytuacji i z chęcią regularnie poszerza swoją wiedzę, aby mieć lepsze wyniki i stabilność” - tłumaczy Katarzyna Czupa z Nationale-Nederlanden, cytowana w informacji prasowej dotyczącej raportu.

W publikacji zauważono, że największą poduszkę finansową posiadają obywatele Holandii, Belgii oraz Japonii, wśród których odpowiednio 30, 31 oraz 35 proc. osób posiada oszczędności pozwalające przeżyć dłużej niż rok.

Zgodnie z badaniem w Polsce najbardziej niezadowoleni ze swojej sytuacji finansowej są młodzi ludzie, którzy dopiero wchodzą na rynek pracy

- prawie 60 proc. z nich wskazało właśnie na taką odpowiedź. Statystycznie zadowolenie pojawia się dopiero po 35. roku życia. Na tle Europy, Polska osiąga średni wynik względem najbardziej usatysfakcjonowanych narodów - Holendrów (76 proc. zadowolonych) oraz Belgów (67 proc.).

Badanie pokazało, że ponad 70 proc. Polaków wierzy, iż państwo zadba o ich świadczenia emerytalne. „Największym zaufaniem charakteryzują się seniorzy - aż 95 proc. z nich polega na instytucjach publicznych. Z kolei mniej wiary mają młodzi ludzie, wśród których 62 proc. liczy na państwo. W tej grupie wiekowej dostrzegana jest większa potrzeba samodzielnego zadbania

o swoją przyszłość i finanse” - wskazano.

Blisko dwie trzecie wszystkich respondentów planuje kontynuować pracę po osiągnięciu wieku emerytalnego, co może - zdaniem autorów raportu - wynikać z niewystarczających świadczeń emerytalnych, bądź potrzeby aktywności. Takie podejście jest charakterystyczne dla Polaków, ale także dla mieszkańców wielu innych krajów, takich jak Rumunia, Węgry czy Czechy, w których ponad połowa badanych planuje aktywność zawodową na emeryturze.

Z raportu wynika także, że prawie 60 proc. osób zdaje sobie sprawę, ile pieniędzy musi odłożyć na emeryturę; podobny odsetek ma pewność, że pozwoli im to na komfortowe

życie. „Pomimo, że wyniki badania sugerują, że Europejczycy mają zamiar pracować tak długo, jak to tylko możliwe, w praktyce znaczna większość tych, którzy już zakończyli swoją aktywność zawodową, nie chce do niej wrócić. Aż dwie trzecie Polaków potwierdza, że nie brakuje im pracy” - wskazano.

Raport „Długie jutro”, opracowany na podstawie badania zrealizowanego przez agencję Indiville na zlecenie Grupy NN, bazuje na analizie odpowiedzi 11 tys. 585 osób, w tym 1 tys. 102 z Polski, w wieku od 18 do 79 lat z 11 krajów. Badanie ilościowe przeprowadzono za pomocą metody CAWI (Computer-Assisted Web Interviewing) między styczniem a lutym 2023 r.

(PAP) ANETA OKSIUTA

JAKIE LIMITY ZAROBKOWE DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW OD GRUDNIA?

Ile mogą dorobić emeryci i renciści, żeby ich świadczenie się nie zmniejszyło i nie zostało zawieszone? Limity zarobkowe zmieniają się co trzy miesiące, jakie obowiązują będą od grudnia 2023 do lutego 2024 roku?

Czy emeryci i renciści mogą pracować? Tak, ale jeżeli chcą zachować pełną wartość swoich świadczeń, muszą pamiętać o limitach zarobkowych, jakie ich obowiązują. Gdy je przekroczą, ZUS może bowiem zmniejszyć lub zawiesić wypłacane świadczenie.

Od grudnia 2023 roku do lutego 2024 roku bezpieczna granica dorabiania dla emerytów i rencistów to 5036,50 zł brutto, czyli o ponad 132 zł więcej niż wcześniej obowiązujący limit. Zarobki w kwocie 5036,50 zł brutto nie

spowodują zmniejszenia emerytury lub renty wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Jeżeli nie chcemy, by ZUS wstrzymał wypłacania emerytury lub renty, dodatkowy miesięczny przychód w grudniu, styczniu i lutym nie może być wyższy niż 9353,50 zł brutto.

Warto zaznaczyć, że przychód wyższy niż 5036,50 zł brutto, spowoduje zmniejszenie wypłacanego przez ZUS świadczenia, maksymalna kwota zmniejszenia to 794,35 zł - dla emerytur i rent z ty-



Rząd musi wyrównać straty emerytom, którzy wpadli w czerwcową pułapkę w latach 2009-2019

tułu całkowitej niezdolności do pracy, 595,80 zł - z tytułu częściowej nie-

zdolności do pracy i 675,24 zł - w przypadku rent rodzinnych.

Limity zarobkowe nie obowiązują emerytów, którzy ukończyli powszechny wiek emerytalny, czyli 60 lub 65 lat. Wyjątek stanowią seniorzy, którym ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego. - Wówczas, jeżeli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury, to świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum - wyjaśnił w rozmowie z PAP rzecznik ZUS i przypomniał,

że zarabować bez ograniczeń mogą również niektórzy renciści - osoby, które pobierają renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy związana jest ze służbą wojskową. Ten przywilej dotyczy również rent rodzinnych przysługujących po uprawnionych do tych świadczeń. Limitami nie muszą przejmować się również osoby pobierające rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego.

Krzyżówka klasyczna z hasłem

1

32

34

40

42

46

2

51

54

23

57

30

12

3

8

5

6

26

8

19

4

52

56

11

18

41

31

48

14

58

5

24

17

50

13

1

59

25

53

20

26

9

29

27

4

15

37

14

9

31

35

2

12

41

31

48

14

58

5

24

17

50

13

1

59

25

53

20

26

9

29

27

16

28

19

3

21

22

16

30

22

28

17

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7	8		9	10	11	12	13	14	15	16	17		18	19	20		21
22	23	24	25		26	27	28	29	30	31														

POZIOMO: 1) złota medalistka; 2) druga broda; 3) szklane opakowanie z kapslem; 4) pokrywka z gwintem; 5) azjatyckie państwo z Phnom Penh; 6) kręci się w kasynie; 7) wytyczone pomieszczenie pełne dymu; 8) występuje w balecie; 9) bohater "Zbrodni i kary" Dostojewskiego; 10) malarka, rzeźbiarka lub aktorka; 11) Irek oficjalnie; 12) największe miasto Wybrzeża Kości Słoniowej; 13) sąsiad Greka; 14) ... Bartłomiej herbu Zielona Pietruszka, kucharz; 15) orędzie, pismo papieskie; 16) lekceważąca, bezczelna pewność siebie; 17) sędziwa kobieta; 18) sygnalizator przy torze; 19) ukryty sens wypowiedzi; 20) dawne wystawne przyjęcie, uczta; 21) napomnienie, przestroga; 22) Ziobro lub Boniek; 23) do picia lub na

drodze; 24) sąsiedzi Łotyszy i Białorusinów; 25) Jean-Bertrand, były prezydent Haiti; 26) największe jezioro Salwadoru; 27) Pat, zabójca Billy'ego Kida; 28) wygłodniała chmura owadów; 29) niebiański Gabriel.
PIONOWO: 2) rodzaj krytej lektyki z Dalekiego Wschodu; 5) utrzymuje statek w miejscu; 13) Cyganka z powieści "Chata za wsią"; 14) niższy od tenoru; 18) malarz stojak na obraz; 19) stolica Wielkopolski; 30) model stajenki betlejemskiej; 31) brukowiec, bulwarówka; 32) noszone w kołczanie; 33) rodzinne miasto Augustyna z Hippony; 34) pierwiastek Ru; 35) tytuł po średniej szkole zawodowej; 36) trzecia po Majorce i Minorce; 37) wyroby Nikona lub

Kodaka; 38) lud z Półwyspu Jutlandzkiego; 39) drapieżna papuga Nestor; 40) znawca języka i literatury hiszpańskiej; 41) pulsowanie serca; 42) szekspirowski zabójca Desdemony; 43) spór, konflikt; 44) oszczędna żarówka; 45) Kobo, autor powieści "Kobieta z wydm"; 46) był 9 planetą od słońca; 47) w kuwecie; 48) konkurent Winiar i Knorra; 49) pobiera pensję z ZUS-u; 50) najwyższe góry Sahary w Czadzie; 51) Giertych, polityk i prawnik; 52) muza poezji lirycznej w mitologii greckiej; 53) pewna suma pieniędzy; 54) ścigają się konno; 55) najdłuższa rzeka Mjanmy; 56) wąska i kręta na starówce; 57) poszukiwacz, naukowiec; 58) rzeka w Goleniowie i Stargardzie; 59) znawca ludzkiego ciała.

SUDOKU

7		5		2	1	8		4
							1	
1			8			7	9	6
		8			2	4		
		7	1		4			3
6				5	9		7	
			5		3		2	7
			9		6	1		

4					1			
	3	8		2				
	6		4		7			2
9				6	8			7
8						2	5	
						8	4	6
					5			
		9		8	6			1
			1	7	3			

	8	5						
					8		9	
	9	2	7		5	3	8	
					2			
9	6	3		7				
8			6		3	5	4	7
					9			
		4	3	8	7		1	2
		9	4		1		6	8

Z PÓŁKI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ

W 1966 roku wszedł na ekrany telewizorów serial „Czterej pancerni i pies”. Trudno współczesnym zrozumieć fenomen tego filmu, ale bił on wtedy rekordy popularności. Jego główni bohaterowie stali się z dnia na dzień gwiazdami telewizji. W jedną z ról, sympatycznego czołgistę Gustlika, wcielił się Franciszek Pieczka i to właśnie o nim jest książka Magdy Jaros „Ty pieronie!”.

Franciszek Pieczka urodził się w biednej, ale kochającej się śląskiej rodzinie. Wyniósł z niej niezłomne zasady – uczciwość, skromność i ogromną religijność. Przed II wojną światową jako dziecko zagrał w amatorskim przedstawieniu sztuki według „Chaty wuja Toma”. To był jego sceniczny debiut. Jednak nic nie wskazywało na to, że poświęci się aktorstwu. W jego rodzinie wszyscy mężczyźni byli górnikami. Mimo sprzeciwu ojca wyjechał do Warszawy na

studia inżynierskie. Szybko zmienił je jednak na aktorskie. Na uczelni dostał się pod skrzydła Aleksandra Zelwerowicza, który poznał się na talencie młodego Ślązaka.

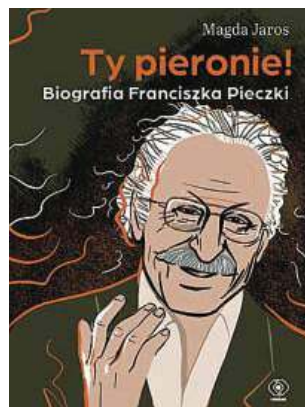
Profesjonalny debiut Franciszka Pieczki miał miejsce w 1954 roku w teatrze w Jeleniej Górze. Potem przeniósł się do Nowej Huty, a po paru latach do Teatru Starego w Krakowie.

W 1969 roku Pieczka dostał etat w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Jego ostatnie miejsce pracy to Teatr Powszechny. Był mu wierny przez 40 lat. Na tych scenach grał różne role dramatyczne i komediowe. Stworzył wybitne kreacje jak np. Woyzecka w dramacie Georga Büchnera, czy Horodniczego w „Rewizorze” Gogola. Potem są role w „Locie nad kukułczym gniazdem”, „Wrogu ludu”, „Weselu” i wiele, wiele innych. Pracował z wybitnymi reżyserami teatralnymi,

jednak popularność i sławę przyniósł mu film.

Zadebiutował w 1954 roku u Andrzeja Wajdy w filmie „Pokolenie”. Grał u takich reżyserów jak Jerzy Kawalerowicz, Jerzy Passendorfer czy Wojciech Jerzy Has. Występował w wielu wybitnych filmach np. „Rękopis znaleziony w Saragossie”, „Żywot Mateusza”, „Chłopi”, „Potopie”, „Perle wkoronie”. Potem nastąpiło spotkanie Franciszka Pieczki z reżyserem Janem Jakubem Kolskim. Wspólnie stworzyli 9 wybitnych filmów np. „Jasminum”, „Jańcio Wodnik” i „Pogrzeb kartofla”. Jedną z jego ostatnich ról filmowych była postać Stacha Japycza, wiejskiego filozofa w serialu „Ranczo”.

„Ty pieronie!” to biografia powstała w oparciu o doniesienia prasowe na temat naszego bohatera i ról przez niego kreowanych. Przytoczono też fragmenty jego wcześniejszych wywiadów



zamieszczonych w czasopiśmie. Oto jeden z nich z czasów emisji w telewizji serialu „Czterej pancerni i pies”. Franciszek Pieczka wspomina, że przed jego domem w Falenicy, ustawiała się kolejka kilkuletnich kandydatów na pancernych. Czasami żona aktora wystawiała im stolik i krzesła w przedpokoju i tam Gustlik przyjmował małych interesantów. W książce nie zabrakło też wspomnień aktorów i reżyserów, którzy go znali i z nim pracowali.

Jan Jakub Kolski, Marta Lipińska, Włodzimierz Press, Anna Milewska, Bożena Dykiel czy Olgierd Łukaszewicz opowiadają o współpracy z aktorem.

Powstała więc książka ukazująca Franciszka Pieczkę jako aktora i człowieka. Z tych relacji wyłania się obraz człowieka niezwykle skromnego, ciepłego i życzliwego oraz trochę wyobcowanego. Nie znośił rozgłosu. Koledzy z Teatru Powszechnego w Warszawie żartowali, że po premierze przy pierwszym ukłonie stał na przedzie sceny, przy drugim był blisko kulis, przy trzecim... siedział już w domu w Falenicy.

Reżyser Jan Jakub Kolski powiedział, że miarą bezinteresowności i życzliwości powinna być jedna „pieczka”. Był bardzo oszczędny w informowaniu o swoim życiu prywatnym. Nie wypowiadał się na tematy

polityczne. Nie komentował wydarzeń publicznych. Uważał, że to są jego prywatne sprawy. Widz powinien oceniać tylko jego rolę, a zagrał ich prawie 500.

W biografii oprócz opisów jego kariery teatralnej i filmowej, znajdziemy również krótkie charakterystyki ról Franciszka Pieczki, a także anegdoty i różne zabawne sytuacje, które spotkały aktora. Książka jest bogato udokumentowana zdjęciami z planów filmowych i scen teatralnych. Docenić też trzeba świetne pióro autorki. Powstała więc, moim zdaniem, ciekawa i wartościowa publikacja. Polecam ją wszystkim sympatykom tego wybitnego aktora.

Dodajmy przy okazji, że Magda Jaros jest autorką cyklu wywiadów ze znanymi twórcami kultury na łamach czasopisma „Twój Styl” i współautorką książki „Pojednanie ze złem”.

HANNA TOMASZEWSKA-REICH

REKLAMA

rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

MIESIĘCZNIK NIE TYLKO DLA ROLNIKÓW

BANK W SMARTFONIE

IKIGAI – SEKRET SZCZĘŚLIWEGO ŻYCIA

OLSZTYNIAŃKA GWIAZDĄ „ZNACHORA”

FYTOFTOROZA – GROŻNA CHOROBA

KONKURS DLA SZKÓŁ

FITTING DLA KRÓW

BYĆ KOBIETĄ

TAKIE **SZCZUPAKI** ŁOWIĄ POLACY

GDZIE ZIMUJĄ SZKODNIKI

ALERGIA, PRZEZIĘBIENIE CZY COVID?



Do kupienia na pocztę, w punktach sprzedaży prasy i w salonikach prasowych oraz w sieciach sklepów: Dino, Społem, Polo Market, Auchan, Chorten, Stokrotka, Real

Definicja samotności jest prosta: jeśli czujesz się samotny, to jesteś samotny – uważa dr Łukasz Okruszek z Instytutu Psychologii PAN, który zaczerpnął z psychologii społecznej pomysł na badanie. W warunkach laboratoryjnych „wywołał sztuczną samotność” u 129 osób i sprawdził, jak zmieniają się parametry fizjologiczne człowieka (tego aspektu psychologia społeczna nie bada). Między innymi za tę pracę dostał Nagrodę Naukową „Tygodnika Polityka”.

— Po wypełnieniu przez badanych kwestionariuszy, mierzących między innymi cechy osobowości – losowo wybranej części uczestników przekazaliśmy informację, że na podstawie uzyskanych wyników wnioskować możemy, że w przyszłości będą samotni. Sprawdzaliśmy następnie, jak taka informacja wpływa na wskaźniki mierzone w EKG i na aktywność mózgu – opisuje Łukasz Okruszek.

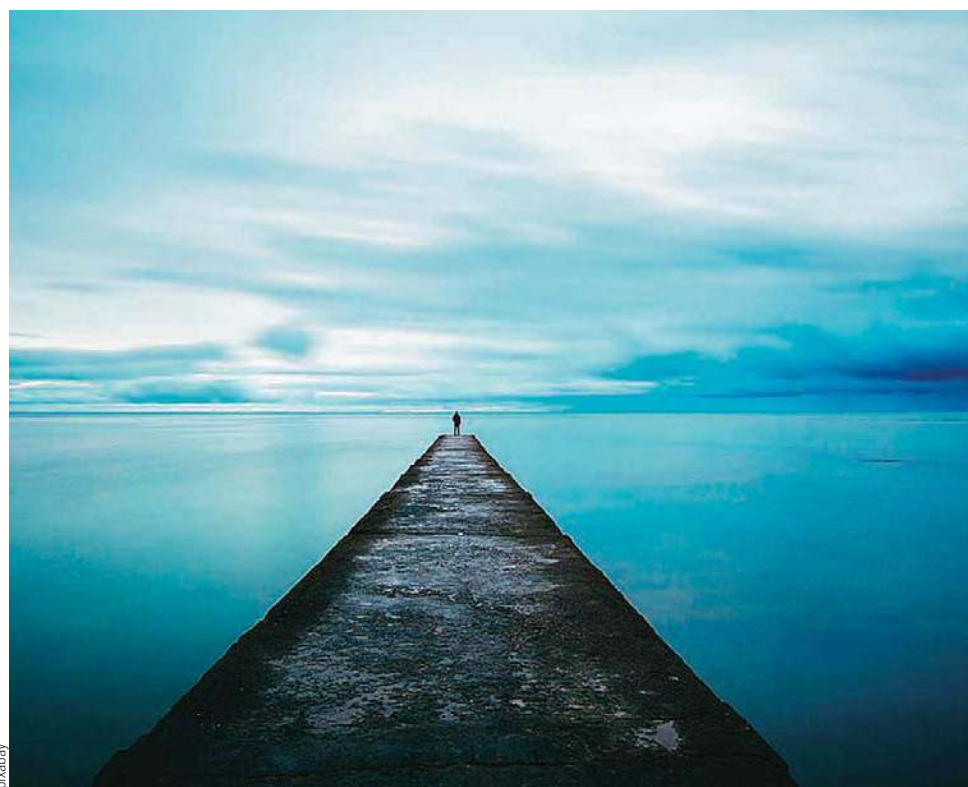
Specyficzny typ stresora

Samotność to specyficzny typ stresora, zwiększającego w organizmie aktywność układów, które mają go obronić przed negatywnymi skutkami tego stanu.

— W reakcji na bodziec – czyli myśl o czekającej nas w przyszłości samotności, zwiększa się aktywność układu odpornościowego i współczulnego – możemy więc powiedzieć, że nasz organizm znajduje się w stanie podwyższonej aktywacji i gotowości do „obrony”. Obniża się natomiast reakcja równoważąca ich pracę układu przywspółczulnego, który po czasie mobilizującym organizm do pozwalania nam odpocząć – tłumaczy Okruszek.

— U osób samotnych organizm jest ciągle pobudzony, a układ przywspółczulny nie wyrównuje tej reakcji. Obserwować można obniżoną zmienność rytmu serca, związaną z mniejszą odpowiedzią układu przywspółczulnego. Zaobserwowaliśmy to u osób, u których tylko na krótki czas wywołaliśmy poczucie samotności – dodaje.

Naukowiec podkreśla wagę subiektywnej oceny dobrostanu psychicznego. Jak pokazują dotychczasowe badania, brak dbałości o ten aspekt może przełożyć



NIE MA TABLETKI NA SAMOTNOŚĆ

SAMOTNOŚĆ MOŻE BYĆ ŹRÓDŁEM CIERPIENIA, PROWADZĄCYM DO ROZWOJU KONKRETNÝCH CHOROÓB, NP. SERCOWO-NACZYNIOWYCH. INTERNIŚCI POWINNI PYTAĆ O SAMOPOCZUCIE PSYCHICZNE PACJENTA — MÓWI DR ŁUKASZ OKRUSZEK Z INSTYTUTU PSYCHOLOGII PAN, KTÓRY ZBADAŁ WPŁYW SAMOTNOŚCI NA FIZJOLOGIĘ CZŁOWIEKA.

się na problemy ze zdrowiem fizycznym.

— Przewlekła samotność, wieloletni brak kontaktu z drugim człowiekiem, są poważnym czynnikiem ryzyka między innymi dla chorób sercowo-naczyniowych. To powinna być też wiedza promowana na poziomie lekarzy POZ. Internista powinien pytać o samopoczucie psychiczne pacjenta. Czy to nie jest dziwne, że wiele osób wie, jakie ma ciśnienie i poziom cholesterolu – a w ogóle nie bierze pod uwagę wpływu poczucia samotności czy izolacji społecznej na swoje zdrowie? To potrafi być źródłem cierpienia, które może prowadzić do konkretnych chorób – zauważa Okruszek.

Za mało kampanii

Psycholog zwraca uwagę, że chociaż nie brakuje w Polsce kampanii poświęconych profilaktyce zdrowotnej, relatywnie niewiele z nich podkreśla wagę dbałości o zdrowie psychiczne.

— W końcu pan-demii rząd zdecydował się uruchomić program 40+, zachęcający ludzi do podstawowych badań zdrowotnych, ale żadnych zmiennych związanych ze zdrowiem psychicznym w ramach tego programu nie sprawdzano – chociaż od początku pandemii głośno mówiło się właśnie o kolosalnych, negatywnych skutkach w tym zakresie. Apomocne może okazać się kilka prostych pytań sprawdzających, czy ktoś nie potrzebuje pomocy – przekonuje dr Okruszek.

Pytany o to, jak ludzie doświadczają samotności – odpowiada, że nie ma uniwersalnego wzorca. Jego zdaniem czynniki zewnętrzne (np. lockdown) mogą wepchnąć w samotność, ale one nigdy nie są pojedynczym winowajcą. Przeżywanie samotności zmienia się też wraz z wiekiem. Inaczej samotność przeżywają nastolatki, młodzi rodzice, a jeszcze inaczej emeryci.

— Co może nie wydawać się oczywiste, młodzi rodzice często czują się samotni, bo – przytłoczeni obowiązkami związanymi z opieką nad potomstwem – nie mają przestrzeni na dotychczasowe relacje np. z przyjaciółmi” – podaje przykład Okruszek. W tej sytuacji pytania o stan psychiczny mogłyby być standardem podczas wizyt położnych, odpowiadających kobiety po porodzie – przekonuje.

To wszystko nie oznacza jednak, że samotność zawsze jest stanem patologicznym, którego powin-

no się unikać za wszelką cenę. Naturalne jest, że każdy człowiek od czasu do czasu czuje się samotny, ale kluczowe jest to, jak sobie z tym radzi z tym stanem. Pojawiają się kolejne badania naukowe dowodzące, że przedłużające się poczucie osamotnienia może prowadzić do zniekształcania i negatywnego postrzegania rzeczywistości. Osobom, które przez długi czas pozostają samotne, trudno jest nawiązywać relacje, bo sygnały wysyłane przez innych odczytują często jako wrogie.

— Czy ktoś minął mnie bez słowa na ulicy, bo po prostu mnie nie zauważył, czy może ma mi coś za złe i celowo mnie zignorował? Niestety, tego typu zniekształcania mogą przekładać się na zachowania, a to spycha go do jeszcze głębszej izolacji – wskazuje Okruszek.

Dla dobra ogółu

Jego zespół jest na początkowym etapie realizacji projektu, w którym zbada, w jakim stopniu samotność przekłada się na zachowania prospołeczne. Wyniki tego badania dostarczą informacji podmiotom zaangażowanym w tworzenie polityki zdrowia publicznego.

— Chcemy sprawdzić między innymi, czy u osób samotnych postrzegana wrogość otoczenia powoduje nadmierne skupienie na własnym interesie, a w konsekwencji – mniejszą skłonność do współpracy z grupą. Może być to istotne z punktu widzenia szeroko zakrojonych programów zdrowotnych, takich jak programy szczepień, gdzie jedną z głównych motywacji jest działanie dla dobra ogółu. To ważna informacja dla decydentów – zauważa psycholog.

Łukasz Okruszek ma nadzieję, że wyniki prowadzonych przez jego zespół

projektów przyczynią się do rozwoju bardziej skutecznych metod interwencji wspierających osoby cierpiące z powodu osamotnienia.

— NIE MA TABLETKI NA SAMOTNOŚĆ. JEŚLI KTOŚ SUBIEKTYWNIE ODCZUWA, ŻE CZĘŚCIĄ JEGO ZŁEGO SAMOPOCZUCIA JEST BRAK DOBRYCH WIEZI SPOŁECZNYCH, TO JEDNĄ Z NAJLEPSZYCH I NAJBARDZIEJ INTUICYJNYCH METOD JEST SZUKANIE POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ — PODKREŚLA OKRUSZEK.

Jak dodaje, dużym osiągnięciem jego dyscypliny naukowej jest oddzielenie samotności od depresji.

— Przez wiele dekad uważano, że samotność jest jedną ze składowych zaburzeń depresyjnych. Poza tym kontekstem nie budziła zainteresowania. Dopiero w XXI w. pojawiły się badania pokazujące, że samotność może prowadzić do zwiększenia ryzyka depresji, ale niekoniecznie w drugą stronę. Jak jestem samotny, to niekoniecznie muszę chorować na depresję.

SAMOTNOŚĆ DOTYCZY RELACJI, A DEPRESJA JEST ZWIĄZANA Z SZEREGIEM WĄTKÓW ZWIĄZANYCH Z TYM, JAK MYŚLĘ O SOBIE, O INNYCH, O ŚWIECIE. ALE SAMOTNOŚĆ NIE DZIAŁA W PRÓŻNI. JEST ZWIĄZANA Z INNYMI ZMIENNYMI, POWIĄZANYMI RÓWNIEŻ ZE ZDROWIEM PSYCHICZNYM.

Tu nie ma prostych trajektorii, które połączą różne procesy – konkluduje Okruszek.

URSULA KACZOROWSKA/PAP

REKLAMA

Roman Łesiów
UROLOG

- leczenie zachowawcze i operacyjne
- USG układu moczowego
- cystoskopia, zabiegi operacyjne
- uroflometria

rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog

poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00

Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00

Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED

Dr n. med.
JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej
i naczyniowej

PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30

REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33

Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)

29 LISTOPADA

Środa dla seniora w BWA

Olsztyn

Architektura nie jeden raz zagości na naszych zajęciach, a wszystko po to, aby z łatwością poznawać i odkrywać miasta, a w nich zabytki. Podczas spotkań, każdy z nas będzie mógł stać się przewodnikiem i z przyjemnością podróżować. Na początku prześledzimy style w architekturze, aby podczas następnych spotkań móc szczegółowo penetrować wybrane z nich. Zajęcia te odkryją również proste triki, które ułatwią rozpoznawanie, kiedy powstały dane budowle – czy w gotyku, a może w renesansie? Dowiemy się także czy architektki „swoich” czasów wiedzieli, że tworzą w określonym stylu i realizują idee, np. barokowe.

Godz. 17.30, BWA Galeria Sztuki, Al. Piłsudskiego 38.

29 LISTOPADA

XXVIII Dni Bretanii na Warmii i Mazurach

Olsztyn

Spektakl pt. „RebondiR” // Cie „Le Grand Appétit”, reż. Paule Vernin.

Spektakl na podstawie powieści Timothée-go de Fombelle’a pt. „Neverland” (2017, wyd. L’Iconoclaste). Zabawna i wzruszająca historia dwójki przyjaciół (Otto – Julien Bleitrach, Anna – Adélie Gar-sault) ze szkolnej ławy, którzy wyruszają w sentymentalną podróż do krainy dzieciństwa w poszukiwaniu, zgubionego przez jednego z bohaterów, „wewnętrznego dziecka”. Trafiają do miejsc ze swoich wspomnień: rodzinnych domów, szalasów, na łąkę, by w końcu dotrzeć do szkolnej klasy, w której oboje byli niegdyś uczniami. Czy uda im się je odnaleźć? Gdzie znikają dzieci, gdy decydujemy się dorosnąć?

Przedstawieniu rytm nadają elektroniczne efekty dźwiękowe stworzone przez Glenna Besnarda, a przestrzeń sceniczną stopniowo wypełnia się licznymi, artystycznymi plakatami autorstwa Iris De Moüy, wywołując wśród publiczności prawdziwy zawrót głowy i czule emocje.

Godz. 18.15, Centrum Polsko-Francuskie, ul. Dąbrowszczaków 39.

29 LISTOPADA

Premiera spektaklu „Manuela”

Olsztyn

Monodram o dekonstrukcji ciała, osobowości, przekonania, redefinicji własnej tożsamości, tłuczeniu luster z własnymi odbiciami. Poszukiwaniu nowych wzorów, konfiguracji, dopasowań i odbić do lepszego świata.

Czy to co porzucone, da się odzyskać? Jeśli tak, to w jakim stanie.

Godz. 18.00, Teatr im. Stefana Jaracza, ul. 1 Maja 4.

1 GRUDNIA

XXVIII Dni Bretanii na Warmii i Mazurach

Olsztyn

Moja Nibylandia – otwarcie wystawy powarsztatowej. Prezentacja prac uczestników i uczestniczek warsztatów z sitodruku artystycznego prowadzonych w trakcie tegorocznych Dni Bretanii przez Anaïck Moriceau, graficzkę, wydawczynię, nauczycielkę w liceum plastycznym w Saint-Brieuc.

Anaïck jest absolwentką pracowni serigrafii Krajowej Szkoły Sztuk Wizualnych „La Cambre” (l’École nationale des arts visuels de la Cambre) w Brukseli. W swoim autorskim „atelier” zajmuje się działalnością wydawniczą dzieł francuskich i zagranicznych twórców oraz własnych. Jej prace nasycone są żywymi kolorami, wyrazistymi liniami i świetlistymi motywami.

Godz. 17.30, Centrum Polsko-Francuskie, ul. Dąbrowszczaków 39.

2 GRUDNIA

Warsztaty Świąteczne „Stroik Bożonarodzeniowy”

Olsztyn

Podczas warsztatów organizator opowie o pracy Plantatora, o tym jak rosną choinki i jakie są ich rodzaje. Uczestnicy warsztatów w tym czasie wykonają stroiki świąteczne z gałązek świerków z Plantacji Choinek „Choinki z Warmii”. Stroiki będą tworzone na mokrej gąbce florystycznej i będą zdobić stoły przez całe święta. Stroiki ozdabiane naturalnymi ozdobami suszonymi plastrami pomarańczy, laskami cynamonu, orzechami, szyszkami, piórkami. Z odrobiną elementów sztucznych: sztuczne mini bombeczki, kokardki.

Godz. 17.00, Centrum Ogrodnicze Zieleń-Bogustawscy, ul. Pstrowskiego 14a.

2 GRUDNIA

Koncert Jesienny na Trzy Smyczki



- absolwentki Akademii Muzycznych we Wrocławiu, Poznaniu i Gdańsku, na co dzień zasiadające za pulpitemi Orkiestry Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie. Podczas koncertu zaprezentują jesienne utwory muzyki klasycznej, ale może także zabrzmia świąteczne dzwoneczki i... Last Christmas.

Godz. 17.00, Oranżeria Kultury, ul. Krasickiego 2.

2 GRUDNIA

Koncert: Włochaty



społecznymi ruchami wolnościowymi i ekologicznymi. Powstał za sprawą Jeża i Fagasa pod nazwą WŁOCHATY ODKURZACZ. Zespół od 36 lat komentuje otaczającą nas rzeczywistość w sprawach politycznych i społecznych. Współpracował z takimi organizacjami jak AMNESTY INTERNATIONAL, GREENPEACE, STOWARZYSZENIE „NIGDY WIĘCEJ”.

Godz. 20.00, Scena Zgrzyt, ul. Feliksa Nowowiejskiego 15 (1 piętro).

3 GRUDNIA

Koncert Wiedeński Orkiestry Księżniczek

Olsztyn

Gwiazdorska obsada, soliści, międzynarodowy balet, przepiękne głosy oraz projekcje multimedialne. To wszystko do zobaczenia już wkrótce, podczas Koncertu Wiedeńskiego. To także zapierające dech w piersiach, bajkowe kostiumy, które przeniosą widzów do magicznego, wiedeńskiego świata Króla Walca - Johanna Straussa. Nie zabraknie muzycznych żartów, niespodzianek i skeczów.

Na scenie pojawiają się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspinali soliści międzynarodowej estrady, artyści występujący w największych polskich i światowych salach koncertowych. Wzruszają i bawią publikę od wielu lat, za każdym razem przyjmowani owacjami na stojąco! Tradycją stały się już coroczne Koncerty Wiedeńskie w wykonaniu tej niezwyklej

grupy wspaniałych artystów. To połączenie klasycznej wiedeńskiej formy i sztuki z młodością, wdziękiem, werwą i niespotykaną muzykalnością artystów wykonujących to jedyne w swoim rodzaju widowisko. Zabrzmia największe, ponadczasowe i wiecznie bliskie sercom melomanów przeboje króla walca - Johanna Straussa, nie zabraknie także popisowych arii z najsłynniejszych operetek „Zemsta nietoperza”, „Baron cygański”, „Wesoła wdówka”, „Księżniczka czardasza” oraz „Kraina uśmiechu”.

Godz. 20.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

3 GRUDNIA

Odpalamy święta



Olsztyn

Pierwszy przejazd świątecznym tramwajem, wspólne kolędowanie oraz roz-

świetlenie choinki na Starym Mieście nie mogą się odbyć bez Waszego udziału! Zapraszamy 3 grudnia na pierwsze tego typu preludium do wszystkich świątecznych wydarzeń w mieście! Czy mogą bowiem liczyć się Święta bez migoczących światełek zdobiących kolorowe drzewko? ODPALMY je razem!

Program:

16:10 – odjazd świątecznego tramwaju z przystanku „Kanta”

16:31 – przemarsz kolorowego orszaku z przystanku „Wysoka Brama” pod Stary Ratusz (pamiętajcie o kolorowych świątecznych przebraniach, gadżetach i świecących elementach – niech nas widzą z kosmosu!)

16:45 – odpalenie staromiejskiej choinki z pomocą energii ludzkich serc i wspólne zdjęcie

17:00 – kolędowanie z chórem Bel Canto

17:15 – wernisaż wystawy „My, Bałwanki olsztyńskie” w Galerii Dobro stworzona przez podopiecznych Pałacu Młodzieży.

Godz. 16.00, Stare Miasto.

5 GRUDNIA

Festiwal Teatralne Mikołajki



Olsztyn

Po wielu tygodniach przygotowań zaczynamy prawdziwe święto teatru miłośniczego w Olsztynie - Festiwal Teatralne Mikołajki!

Program:

17:00, Scena Kameralna - Teatr Prawie dorosły z Bar-taga - „Widelec po kociej rybie” (widz 12+)

19:00, Scena Margines - g/G Grupa Głuchych - „VV czyli olsztyńskie ciało-obrazowanie albo jak wygląda kształt świata” (Widz - bez ograniczeń wiekowych)

20:00, Scena Kameralna - „Moc głosu” - wspólne otwarte warsztaty teatralne z Alicją Ruczek. Dla uczestników i widzów festiwalu.

Godz. 17.00, Teatr Jaracza, ul. 1 Maja 4.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOŚ
tel. 89 535 20 30

NAPOLEON / napisy: 13:40,
18:00, 20:15; ŻYCZENIE /
familijny / od 6 lat / dubbing:
12:00, 12:45, 14:15, 15:00,

17:15; NOC DZIĘKCZYNIENIA /
napisy: 15:15, 20:00; IGRZY-
SKA ŚMIERCI: Ballada ptaków
i węży / napisy: 13:00, 17:00,
19:30; HORROR STORY: 21:15;
UWIERZ W MIKOŁAJA: 16:15,
18:30, 20:45; CHŁOPI: 12:30,
19:15; MARVELS / dubbing:
17:40; PIĘĆ KOSZMARNYCH
NOCY / napisy: 16:40; PSI PA-
TROL: Wielki film / familijny /
b.o. / dubbing: 13:15, 15:40

🏠 NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

do wynajęcia

WYNAJMĘ pokój Olsztyn ul. El-
bląska, 662-675-886

⚙️ PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do
pracy w gospodarstwie, 502-712-
884

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie
rolnym, 601-772-124

🔧 USŁUGI

budowa | remont

GLAZURA, hydrauliczne, 669-
336-031

SZPACHLOWANIE, malowanie
remonty, 696-356-857

inne

SZYCIE kolder, 665-434-450

🚜 ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

JAŁÓWKI wysokocielne, 506-
999-493.

**GAZETA
OLSZTYŃSKA.**
reklama@gazetaolsztynska.pl

89 539 77 77

Panu
Piotrowi Stanilewiczowi
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają Zarząd oraz pracownicy
MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

220723opb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy
ś. † p. Beatę Brejnak
wieloletnią pracownicę
Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie.
Rodzinie i Najbliższym
wyraży najgłębszego współczucia
składają koleżanki i koledzy z pracy

220923opb1-a-M

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...
Ks. Jan Twardowski

Panu **Janowi
Gruszewskiemu**
Członkowi Stowarzyszenia LOG-WARM

oraz **Rodzinie**

najserdeczniejsze wyrazy współczucia, wsparcia
i otuchy w tak trudnych chwilach po śmierci

Córki Iwony

składają Zarząd Stowarzyszenia LOG-WARM,
Dyrektor, nauczyciele i pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 11 w Olsztynie

221023opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środe, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**,
plac Józefa Bema 5, tel. 89-539-74-80,
czynne w godz. 7.00-15.00,
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**,
ul. Rybacka 35,
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-380-M



380-31419opb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 25 listopada 2023 r.
zmarł Nasz Kochany Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. Maciej Żukowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 1 grudnia 2023 r.
(piątek) o godz. 12.00 konduktem żałobnym
od głównej bramy cmentarza komunalnego
przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pogrążona w smutku rodzina

221223opb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 listopada 2023 r.
odeszła nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

ś. † p. Anna Kempa

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 2 grudnia 2023 r.
o godz. 12.45 modlitwą w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
po czym o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą
do kościoła pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym
w Dywitach. Kondukt żałobny rozpoczniemy od głównej bramy.
Wdzięczna Bogu za Dar Jej Życia rodzina

221123opb1-a-P

*Nie jesteś już tam, gdzie byłeś,
ale jesteś wszędzie tam, gdzie my jesteśmy*

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 24 listopada 2023 r.
odszedł od nas w wieku 86 lat
Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść i Dziadek

ś. † p.

Jerzy Karol Kunczik

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w sobotę, 2 grudnia 2023 r., o godz. 10.30
pożegnaniem i modlitwą różańcową
w kościele pw. św. Jana Ewangelisty w Bartągu,
gdzie o godz. 11.00 zostanie odprawiona
msza święta pogrzebowa. Ceremonia pochowania
odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Bartągu.

Pogrążona w smutku rodzina

221723opb1-a-M

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Krystyny Małysz

Wyraży żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają Dyrekcja Michelin Polska
wraz ze Współpracownikami

221523opb1-a-P

*Odeszłaś cicho, bez słów pożegnania.
Tak, jakbyś nie chciała swym odejściem smucić...
tak, jakbyś wierzyła w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić...*

Z niedowierzaniem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki

Krystyny Małysz

Krysiu, będzie nam Ciebie bardzo brakowało...

Rodzinie i Bliskim

przekazujemy słowa wsparcia
oraz wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Koleżanki i koledzy z Michelin Polska

221423opb1-a-M



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną postugę

103923opb1-c-P



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320523opb1-d-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-f-M

Drogiej Koleżance

Danucie Jankowskiej

Rodzinie oraz Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Teścia

składają Wójt Gminy Purda
oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy w Purdzie

220523opb1-a-M

Panu

**Dariuszowi
Jankowskiemu**

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd i Pracownicy
Spółki REMONDIS Warmia-Mazury

220623opb1-a-P

PIERWSZY ŚNIEG TEJ JESIENI

BIEGI \\ Nad Jeziorem Długim w Olsztynie odbył się drugi bieg z cyklu CITY TRAIL z Nationale-Nederlanden. Tym razem pięciokilometrową trasę najszybciej pokonali Wiktor Kujawa (17.25) oraz Sviatlana Sanko (20.09). Kolejny bieg - 13 stycznia.

Warunki podczas zawodów były dość wymagające, a mieszanica błota i śniegu skutecznie spowalniała tempo biegu. Ale bywało już gorzej, więc na mecie biegu głównego zameldowały się 243 osoby. Zwycięstwo odniósł Wiktor Kujawa, drugi na mecie zameldował się Aliaksandr Sanko (17.26), a trzeci był Damian Błaut (17.39).

Wśród drugie miejsce wywalczyła Monika Jacyszyn (20.25), a trzecia była Lidia Kołomańska (21.03). - Był to bieg był wymagający - oceniła Monika Jacyszyn. - Warunki nie pozwalały na szybkie ściganie, gdyż opady śniegu spowodowały, że miejscami było ślisko, pojawiło się błoto i przez to dość sporo nierówności w lesie. Miejscami trzeba było biec dosłownie gęsiego i mieć się na baczności, aby nie nabawić się kontuzji. Mimo trudnych warunków bardzo lubię biegać zimą, bo jest chłodniej. Za upałami natomiast nie przepadam. Jedynie co, to podłoże mogłoby być bardziej „uslane różami”. Trzeba mieć dobry bież-



Tuż po starcie: Daniel Mikielski (nr 4), Szymon Sawicki (50), Damian Błaut (5) i Maciej Wojciechowski (136)

nik na butach, aby biegać i mieć dobrą przyczepność. Niestety, tym razem śnieg mnie zaskoczył i nie miałam odpowiednich butów.

CITY TRAIL to także biegi dla dzieci i młodzieży - na dystansach od 200 do 1000 m tym razem rywalizowało 140 młodych sportowców.

Wszyscy, którzy ukończą minimum trzy biegi, otrzymają pamiątkowe medale. Wisienką na torcie będzie ogólnopolski bieg finałowy



Na dystansach od 200 do 1000 m rywalizowało 140 młodych biegaczy

- CITY TRAIL Gold, którego termin i lokalizacja będą podane wkrótce. **HYRD**

WYNIKI

• **Mężczyźni:** 1. Kujawa (AZS UWM Olsztyn) - 17.25; 2. Sanko (Grudziądz) - 17.26; 3. Błaut (Run Goku Team, Ostróda) - 17.39; 4. Przemysław Flaga (Urwis Biega, Olsztyn) - 17.42; 5. Daniel Mikielski (Olsztynek) - 18.07; 6. Szymon Sawicki (Kuropatwa Team, Olsztyn) - 18.10; 7. Marcin Radzewicz (Garbno) - 18.35; 8. Tomasz Woźniak (Urwis Biega, Olsztyn) - 18.42; 9. Kamil Radomski (Olsztyn) - 18.47; 10. Piotr Bętkowski (R-Gol Team, Warszawa) - 18.53.

• **Kobiety:** 1. Sanko (Grudziądz) - 20.09; 2. Jacyszyn (Lekkoatletyka dla Najmłodszych, Olsztyn) - 20.25; 3. Kołomańska (Urwis Biega, Dywity) - 21.03; 4. Aleksandra Adamczyk (Pszczółkowski Team, Wrzesina) - 22.14; 5. Paulina Żuchowska (AZS UMK Toruń) - 22.44; 6. Justyna Wrażeń (Kuropatwa Team, Olsztyn) - 22.58; 7. Justyna Ranachowska (Kuropatwa Team, Mrągowo) - 23.08; 8. Wioleta Szlaszyńska (Gołdap Trail) - 23.21; 9. Celina Bartnicka (Nikielkowo) - 24.13; 10. Anna Kulesza (Personal Triathlon, Olsztyn) - 24.11

O PIŁCE

MISTRZOSTWA ŚWIATA

Francja została drugim finalistą mistrzostw świata do lat 17, które odbywają się w Indonezji. Wicemistrzowie Europy w półfinale pokonali 2:1 Mali 2:1 i w meczu o złoty medal w sobotę zmierzą się z Niemcami, którzy kilka godzin wcześniej w rzutach karnych wygrali 4:2 z Argentyną. W regulaminowym czasie był remis 3:3.

LIGA EUROPY

Piłkarze Rakowa Częstochowa w czwartek w Grazu zagrają ze Sturmem o przedłużenie nadziei na trzecie miejsce w grupie D i pozostanie do wiosny w międzynarodowej rywalizacji. Piętnaście innych zespołów może awansować do fazy pucharowej i dołączyć do Atalanty Bergamo oraz Bayeru Leverkusen. Mistrz Polski w debiucie



Rys. Zbigniew Piszczako

w fazie grupowej europejskich rozgrywek radzi sobie na razie słabo. Jedyny punkt wywalczył remisując 1:1 w Sosnowcu ze Sportingiem Lizbona. Zespół trenera Dawida Szwarzi zamyka tabelę i traci trzy punkty do Sturm, z którym przegrał na własnym terenie 0:1 po trafieniu Duńczyka Williama Boevinga. Ekipa z Austrii, której zawodnikiem

jest Szymon Włodarczyk, ma po czterech kolejkach cztery punkty, co oznacza, że tylko zwycięstwo Rakowa w Grazu oznacza, że nie zajmie ostatniego miejsca w grupie. A każda loka-

ta lepsza niż czwarta oznacza, że drużyna z Częstochowy będzie kontynuować zmagania po nowym roku. Najlepsze zespoły każdej z ośmiu grup awansują bezpośrednio do 1/8 finału, natomiast te, które zajmą drugie miejsca, powalczą o awans do tej rundy w barażach ze „spadkowiczami” z Ligi Mistrzów. Z kolei ekipy z trzecich miejsc

wystąpią w barażu o 1/8 finału Ligi Konferencji. Zmagania grupowe zakończą się 14 grudnia, a cztery dni później odbędzie się losowanie fazy pucharowej. **HYRD**

• **Mecze czwartkowe, grupa A:** Freiburg - Olympiakos Pireus (godz. 18.45), Backa Topola - West Ham United (18.45); **grupa B:** AEK Ateny - Brighton & Hove Albion (18.45), Olympique Marsylia - Ajax Amsterdam (21); **grupa C:** Sparta Praga - Betis Sewilla (18.45), Rangers FC - Aris Limassol (21); **grupa D:** Sturm Graz - Raków Częstochowa (18.45), Atalanta Bergamo - Sporting Lizbona (18.45); **grupa E:** Liverpool - LASK Linz (21), Toulouse - Union Saint-Gilloise (21); **grupa F:** Villarreal - Panathinaikos Ateny (21), Maccabi Hajfa - Rennes (18.45); **grupa G:** Servette Genewa - AS Roma (21), Sheriff Tyraspol - Slavia

Praga (21); **grupa H:** Molde FK - Karabach Agdam (21), BK Haerle - Bayer Leverkusen (21).

GRUPA A

1. Freiburg	9	12:5
2. West Ham	9	7:4
3. Olympiakos	4	6:7
4. Backa Topola	1	4:13

GRUPA B

1. Olympique	8	10:6
2. Brighton	7	8:5
3. AEK	4	5:8
4. Ajax	2	4:8

GRUPA C

1. Betis	9	7:3
2. Rangers	7	4:3
3. Sparta	4	5:6
4. Aris	3	5:9

GRUPA D

1. Atalanta	10	7:3
2. Sporting	7	6:5
3. Sturm	4	4:5
4. Raków	1	2:6

GRUPA E

1. Liverpool	9	12:5
2. Toulouse	7	6:8
3. Union SG	4	3:7
4. LASK	3	5:6

GRUPA F

1. Rennes	9	8:3
2. Villarreal	6	3:3
3. Panathinaikos	4	4:5
4. Maccabi	1	1:5

GRUPA G

1. Slavia	9	10:2
2. Roma	9	8:3
3. Servette	4	3:8
4. Sheriff	1	3:11

GRUPA H

1. Bayer	12	12:2
2. Molde	6	9:5
3. Karabach	6	3:6
4. Haerle	0	2:13



NAJLEPSI SPOTKALI SIĘ W STOLICY

SPORTY MOTOROWE \\ W Centrum Olimpijskim w Warszawie odbyła się gala Polskiego Związku Motorowego, na której uhonorowano głównych bohaterów mijającego roku. Wśród wyróżnionych była mocna reprezentacja województwa warmińsko-mazurskiego.

2023 r o k zaczął się od niespodziewanego zwycięstwa Eryka Goczała w Rajdzie Dakar w klasyfikacji T4 SSV. Tym samym osiemnastoletni wówczas uczeń krakowskiego liceum został najmłodszym zwycięzcą tego najslawniejszego rajdu świata.

Kolejne międzynarodowe sukcesy odnosili m.in. Kajetan Kajetanowicz i Maciej Szczepaniak (rajdowi mistrzowie świata WRC2 Challenger) oraz olsztynianin Krzysztof Hołowczyc (zdobył Puchar Europy w Rajdach Baja) i Zbigniew Staniszewski (rallycrossowy mistrz Europy strefy centralnej).

W SUMIE PODCZAS WARSZAWSKIEJ GALI UDEKOROWANO PONAD 200 ZAWODNICZEK I ZAWODNIKÓW! MICHAŁ SIKORA, PREZES POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO, WŚRÓD SUKCESÓW WYMIENIŁ M.IN. ZWIĘKSZENIE RANGI RAJDU POLSKI, KTÓRY W PRZYSZŁYM ROKU POWRÓCI DO KALENDARZU MISTRZOSTW ŚWIATA, I RAJDU ŚLĄSKA, KTÓRY BĘDZIE OSTATNIĄ RUNDĄ MISTRZOSTW EUROPY.

Na podium Gali Sportu Samochodowego pojawił się oczywiście Krzysztof Hołowczyc, który po ciężkim sezonie (brał udział w Pucharze Europy, mistrzostwach świata i Polski) jest już myślami przy rozpoczynającym się 5 stycznia Rajdzie Dakar, na który kierowca z Olsztyna powróci po dziesięcioletniej przerwie. „Hołek” przyznał, że z tego powodu już czuje „motyle w brzuchu”, a za podium w Dakarze oddałby wiele swoich zdobytych wcześniej nagród i tytułów.

Z kolei Zbigniew Staniszewski przypomniał, że w rajdach przejechał aż 17 lat, a cztery ostatnie sezony poświęcił rallycrossowi, zdobywając w tym czasie cztery tytuły mistrza Polski

i Europy Strefy Centralnej. W jego ocenie trudniejsza od wyścigów na torach rallycrossowych jest... cała logistyka z tym związana. Podczas sezonu ekipa Staniszewskiego przejechała aż 27 000 kilometrów, by zaliczyć 14 eliminacji plus testy.

Był to także bardzo pamiętny wieczór dla Adama Biniędy, bartoszyckiego pilota rajdowego, który razem z Grzegorzem Grzybem zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji rocznej Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski oraz w klasie 2. Tym samym po raz trzeci zawodnik z Warmii i Mazur stanął na najwyższym miejscu na podium, wygrywając najważniejszą klasyfikację sezonu w kraju (wcześniej z mistrzostwa w generalce cieszyli się Krzysztof Hołowczyc i pilot Sebastian Rozwadowski).

WARTO ZAUWAŻYĆ, ŻE ZAŁOGA GRZYB-BINIĘDA ZDOBYŁA MISTRZOSTWO POLSKI W ZALEDWIE DRUGIM SEZONIE WSPÓLNYCH STARTÓW. W POPRZEDNIM ROKU NIEZNACZNIE USTĄPILI TYLKO SZWEDZKIEJ ZAŁODZE KRISTENSSON/JOHANSSON, ALE W TYM SEZONIE JUŻ NIE BYŁO NA NICH SILNYCH.



Krzysztof Hołowczyc marzy o drugim podium w Rajdzie Dakar



Dwie najlepsze załogi Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski (od lewej): Daniel Siatkowski (Olsztyn), Łukasz Byśkiniewicz, Grzegorz Grzyb i Adam Binięda (Bartoszyce)

Grzyb i Binięda wygrali cztery rajdy (Świdnicki, Podlaski, Małopolski, Rzeszowski), raz zajęli trzecie miejsce (Rajd Polski) a raz zameldowali się tuż za podium (Rajd Śląska). - To miał być niezapomniany sezon i taki też był - ocenia Adam Binięda. - Uczucie po zdobyciu mistrzostwa jest wprost rewelacyjne. Rok temu cieszyliśmy się z wicemistrzostwa, ale - jak to powiedział „Hołek” - drugie miejsce to zarazem też pierwszy przegrany, więc lekki niedosyt wtedy był. Teraz nie ma już o nim mowy! Przez cały sezon mocno wierzyliśmy w końcowy triumf. Walczyliśmy, koncentrując się na każdej kolejnej rundzie, krok po kroku zbliżając się do mety i mistrzowskiego tytułu. W efekcie z pierwszych pięciu rund aż cztery zapisaliśmy na swoje konto, dzięki czemu już przed ostatnim rajdem sezonu byliśmy pewni swego - wspomina bartoszycki pilot, który już myśli o kolejnym roku. - Razem z Grzegorzem będziemy chcieli obronić mistrzostwo, ale trzeba zauważyć, że będą to trochę inne mistrzostwa, bo w kalendarzu nie będzie ani jednego rajdu szutrowego. A przypomnę, że w ubiegłym roku zostaliśmy szutrowymi wicemistrzami Polski, a w tym roku wygraliśmy Rajd Podlaski, a Rajd Polski zakończyliśmy na trzecim miejscu. Były to jedyne szutrowe imprezy w kalendarzu RSMP, dlatego



Olsztynianin Gracjan Predko - podwójny mistrz Polski (w klasie 4 i 2WD)

nie rozdano osobnych tytułów szutrowych mistrzostw kraju, bo do tego trzeba minimum trzech rajdów - dodaje Adam Binięda, który udany sezon zakończył podczas weekendu w Warszawie na Rajdzie Barbórka. Tym razem jednak zasiądzie obok Jacka Michalskiego, z którym dwa lata temu wywalczył mistrzostwo Polski w klasie HR2.

ALE BINIĘDA NIE BYŁ JEDYNYM WYRÓŻNIONYM PILOTEM Z WARMII I MAZUR, BO NA DRUGIM MIEJSCU W GENERALCE RAJDOWYCH SAMOCHODOWYCH MISTRZOSTW POLSKI SEZON UKOŃCZYLI OLSZTYNIANIN DANIEL SIATKOWSKI I ŁUKASZ BYŚKINIEWICZ.

Po raz drugi w warszawskiej gali wziął udział Gracjan Predko z Olsztyna. Rok temu odebrał

nagrodę dla szutrowego wicemistrza Polski w kategorii aut z napędem na jedną oś, a tym razem cieszył się z podwójnego mistrzostwa kraju - w klasie 4 (auta z napędem na przód) i 2WD (auta z napędem na jedną oś, przód lub tył). - Jeżdżę dopiero od trzech lat, więc był to mój najlepszy sezon - ocenia Predko, który w klasyfikacji generalnej



Zbigniew Staniszewski - warmińsko-mazurski król rallycrossowych torów

RSMP zajął 11. miejsce. - No i muszę przyznać, że najtrudniejsze w tym sporcie jest zdobycie sponsorów. Bez nich nie ma mowy o sukcesach - przyznaje reprezentant Automobilklubu Warmińskiego, któremu z tego sezonu najbardziej zapadnie w pamięć kończący rywalizację Rajd Wisły.

- W połowie 24-kilometrowego odcinka specjalnego zapalił nam się samochód. Wnętrze natychmiast wypełnił dym, a my przez moment nie wiedzieliśmy, co robić. Zdecydowaliśmy się na wyłączenie podtrzymywania turbo, co pomogło, więc jechaliśmy dalej.

Oczywiście jechaliśmy wolniej, ale mój pilot cały czas zachowywał czujność, bo w każdej chwili mogło się okazać, że błyskawicznie będziemy musieli opuścić auto, by nie spłonąć w nim żywcem. Ostatecznie udało się dojechać do mety, co było bardzo ważne, bo wciąż walczyliśmy o zwycięstwo w klasyfikacji rocznej.

Samochód jest co prawda wyposażony w system gaśniczy, ale obawiałem się, że gdybym go uruchomił, wtedy mogliby mnie nie dopuścić do kolejnego etapu - wyjaśnia Gracjan Predko, który w nowym sezonie chce się przesiąść do klasy wyżej, czyli do Rally 3 (auta z napędem na cztery koła). - Wszystko jednak zależy od tego, czy uda nam się spiąć budżet.

HYRD

NA MAJORCE O WIELKĄ STAWKĘ

FUTSAL\\\\ Dzisiaj w Palmie na Majorce Constract rozpoczyna walkę w Elite Round Ligi Mistrzów. Rywalami lubawian będą gospodarze, którzy bronią tytułu, mistrz Ukrainy oraz wicemistrz Chorwacji. Do Finał Four awansuje tylko jeden zespół.

Mistrzowie Polski w nocy z niedzieleli na poniedziałek wyjechali do Warszawy, skąd via Wiedeń odlecieli do Palmy na Majorce, gdzie zostanie rozegrany jeden z czterech turniejów Elite Round Ligi Mistrzów. Constract udanie przebrnął przez dwie poprzednie rundy, dzięki czemu znalazł się w gronie 16 najlepszych klubów Europy! Na tym etapie nie ma już słabeuszy, więc poprzeczka wisi bardzo wysoko.



Poniedziałek na Majorce mistrzowie Polski poświęcili na odpoczynek po podróży i aklimatyzację

- PONIEDZIAŁEK POŚWIECILIŚMY JEDYNIE NA AKLIMATYZACJĘ, WE WTOREK MIELIŚMY TRENING, A W ŚRODĘ I CZWARTEK ROZEGRAMY DWA MECZE - WYJAŚNIA TRENER DAWID GRUBALSKI. - PIĄTEK BĘDZIE DNIEM WOLNYM, OSTATNI MECZ ODBĘDZIE SIĘ W SOBOTĘ, A W NIEDZIELĘ WRACAMY DO DOMU.

W grupie D pierwszym rywalem mistrzów Polski będzie dzisiaj FC Hit Kijów (g. 16), natomiast jutro podopieczni trenera Grubalskiego zmierzą się z gospodarzami (AE Mallorca Palma Futsal), no i o wyniku tego pojedynku będzie wiele zależeć, chociaż trzeba przyznać, że faworytem będzie hiszpański

zespół, który w ubiegłym roku wygrał Ligę Mistrzów.

- Znam tego rywala, bo oglądam rozgrywki ligowe, więc wiem, że hala będzie pełna, ponieważ na Majorce od futsalu popularniejsza jest jedynie szkoła tenisowa Rafaela Nadala - twierdzi szkoleniowiec Constractu. - Bez przesady mogę powiedzieć, że tym sportem żyje cała Majorka. Na trybunach na pewno będzie komplet.

Dawid Grubalski tak ocenia zespoły, z którymi będzie walczył o awans do Final Four Ligi Mistrzów: - Ukraińcy są silni fizycznie i dużo biegają. Liga jest tam - mimo wojny - nadal rozgrywana, czasem jednak mecze są przekładane z powodu ostrzałów. Z kolei Hiszpanie to klasa sama w sobie. W ich szeregach jest wielu znako-

mitych zawodników, reprezentantów Hiszpanii, Brazylii, Iranu i... Gruzji, m.in. Bruno Gomes, Cleber i Tayebi. Jest to efekt tego, że ani w lidze hiszpańskiej, ani w Lidze Mistrzów, nie ma limitów zatrudniania obcokrajowców, w efekcie w Palmie gra tylko dwóch Hiszpanów. Z kolei w Polsce może grać tylko dwóch zawodników spoza Unii Europejskiej, co stawia nas w zdecydowanie gorszej sytuacji. Udział w turnieju zakończymy natomiast meczem z wicemistrzem Chorwacji Olmisum. Zespół ten prezentuje podobny poziom jak Dinamo, które w poprzedniej rundzie pokonaliśmy z Zagrzebiu.

Szkoleniowiec Constractu nie ma wątpliwości, że przed jego zespołem ciężkie zadanie. - Mam nadzie-

ję, że wytrzymamy kondycyjnie, bo polska liga jest mniej fizyczna i mniej się w niej biega. Tu musimy dużo i szybko biegać, by się nie spóźniać i cały czas być w tempie.

PATRZĄC NA EUROPEJSKĄ MAPĘ FUTSALU, MOŻNA DOSTRZEC, ŻE NA STARYM KONTYNENCIE RZĄDZI PÓŁWYSEP IBERYJSKI, O CZYM ŚWIADCZY CHOCIAŻBY OBECNOŚĆ W CZOŁOWEJ SZESNASTCE LIGI MISTRZÓW PALMY, BARCELONY ORAZ DWÓCH KLUBÓW Z LIZBONY, CZYLI BENFIKI I SPORTINGU.

- Szczególnie mocna jest liga hiszpańska - ocenia Grubalski. - Myślę, że czołowa ósemka spokojnie

mogłaby grać na tym etapie Ligi Mistrzów i w większości przypadków byłby faworytem bez względu na to, z jakiego kraju pochodziłby rywal. Jest to coś podobnego do piłkarskiej Premier League, z której nawet ósmy zespół byłby faworytem w starciu z mistrzem Polski. Poza tym w tym roku na pewno mocny jest belgijski Anderlecht Bruksela (w grupie C będzie grał m.in. ze Sportingiem - red.), francuski Etoile Lavalloise (w grupie A zagra m.in. z Barceloną - red.) i Kairat Ałamty z Kazachstanu (w grupie B jego rywalem będzie m.in. Benfica - red.). Kiedyś liczyli się też Rosjanie, ale po wybuchu wojny zostali wykluczeni z rozgrywek, co wpłynęło na układ sił w Europie. Na pewno dzięki temu i nam było łatwiej zająć aż tak daleko.

Piłkarska Liga Mistrzów to olbrzymie pieniądze, a jak to wygląda w futsalu? - Nie dokładamy do tego, bo organizatorzy opłacają nam podróż i hotele, ale poza tym żadnych wielkich pieniędzy z tego nie mamy - wyjaśnia trener Grubalski. Może sytuacja się zmieni po awansie do czołowej czwórki? - Lubię patrzeć do przodu, ale akurat tym się nie interesowałem, bo taki awans byłby dla nas wręcz kosmicznym osiągnięciem - z uśmiechem kończy szkoleniowiec mistrzów Polski.

• Na mecze z Serbią i Ukrainą (15 i 20 grudnia) trener reprezentacji Polski powołał aż pięciu zawodników z Lubawy: Mateusz Mrowiec, Paweł Kaniewski, Tomasz Kriezel, Kacper Sendlewski, Jakub Raszkowski. **HYRD**



Tak wyglądała trybuna w Lubawie po ligowym meczu Constractu. Uwaga! Jest to stan PRZED wejściem ekipy sprzątającej! Brawo, kibice!

SPRINTEM

PILKA RĘCZNA\\\\ Od czwartkowego meczu z Iranem Polki rozpoczną rywalizację w mistrzostwach świata, których współorganizatorami są Dania, Norwegia i Szwecja. W grupie F, której wszystkie spotkania odbędą się w Herning, wystąpią także Japonia i Niemcy. Polki zakwalifikowały się do MŚ po raz 18. W decydującym dwumeczu play-off eliminacji zdecydowanie pokonały Kosowo 36:22 i 32:20. Na MŚ najlepsze występy zaliczyły w 2013 i 2015 roku, gdy dwukrotnie zajęły czwarte

miejsce - selekcjonerem kadry narodowej był wówczas Duńczyk Kim Rasmussen. Dwa lata temu w Hiszpanii, pod wodzą norweskiego szkoleniowca Arne Senstada, biało-czerwone zajęły 15. pozycję, w finale Norwegia wygrała z Francją 29:22, a w meczu o brąz Dania zwyciężyła ekipę gospodarzy 35:28. W turnieju, który potrwa do 17 grudnia, wezmą udział 32 drużyny podzielone na osiem grup, które będą grały w duńskich miastach Herning i Frederikshavn, norweskich Stavanger i Trondheim oraz szwedzkich

Helsinborgu i Goeteborgu. Do rundy zasadniczej awansują po trzy zespoły. Polska grupa krzyżuje się z grającą również w Herning grupą E z udziałem Danii, Rumunii, Serbii i Chile. Po dwie najlepsze drużyny z drugiej rundy awansują do ćwierćfinałów, od których rywalizacja będzie się odbywała systemem pucharowym. Dwa ćwierćfinały odbędą się w norweskim Trondheim, a pozostałe mecze fazy pucharowej, w tym półfinały i finał w Herning. Najwyżej sklasyfikowana drużyna mundialu, która jesz-

cze nie wywalczyła awansu, zagra na igrzyskach w Paryżu. Ćwierćfinałści będą rywalizować w przedolimpijskich turniejach barażowych. Polki zaczną w czwartek meczem z Iranem, 2 grudnia zagrają z Japonkami, a 4 grudnia z Niemkami. Wszystkie te spotkania zaplanowano na godzinę 20.30. Rywalki biało-czerwonych nie mają zbyt wielu sukcesów na koncie. Jedynie reprezentacja Niemiec może się poszczycić medalami MŚ - złotym z 1993 oraz trzema brązowymi (1965, 1997, 2007).

Oprócz broniących tytułu Norweżek do grona faworytek zaliczane są także mistrzyni olimpijskie Francuzki. Z tymi zespołami Polki mogą zagrać najwcześniej w półfinale. Wśród kandydatów do medali wymienia się także Danię, Szwecję oraz Hiszpanię i Holandię. W swoim ostatnim sprzeczaniu Polki na wyjeździe nieznacznie przegrały (25:27) z Norweżkami. Wcześniej pokonały Islandię 29:23 i Angolę 33:30. W kadrze jest obrotowa Startu Elbląg Nikola Głębocka.

• **Podział na grupy, A (Goeteborg):** Szwecja, Chorwacja, Chiny, Senegal; **B (Helsingborg):** Czarnogóra, Węgry, Kamerun, Paragwaj; **C (Stavanger):** Norwegia, Korea Płd., Grenlandia, Japonia; **D (Stavanger):** Francja, Słowenia, Angola, Islandia; **E (Herning):** Dania, Rumunia, Serbia, Chile; **F (Herning):** Niemcy, Polska, Japonia, Iran; **G (Frederikshavn):** Brazylia, Hiszpania, Ukraina, Kazachstan; **H (Frederikshavn):** Holandia, Czechy, Argentyna, Kongo.

HYRD

KATOWICKI SPACEREK

SIATKÓWKA \\ Zwycięstwem nad GKS Katowice Indykpol AZS zakończył ósmą kolejną PlusLigi. Była to czwarta wygrana olsztynian w tym sezonie.

• **Indykpol AZS Olsztyn**
– **GKS Katowice 3:0 (25:18, 25:16, 25:16)**

INDYKPOL AZS: Tuaniga (1), Souza (20), Karlitzek (15), Jakubiszak (6), Sapiński (4), Szerszeń (15), Hawryluk (libero)
MVP: Alan Souza

Ekipa z Olsztyna do tej pory jako szczególnie nie błyszczy (1:3 z Jastrzębiem, 0:3 z ZAKSĄ, 0:3 z Resovią), ale w konfrontacji z katowiczankami i tak była zdecydowanym faworytem. Dość powiedzieć, że w siedmiu poprzednich meczach GKS zdobył raptem jeden punkt (2:3 w Zawierciu).

Co prawda Indykpol AZS do poniedziałkowego spotkania przystąpił bez Mateusza Janikowskiego (olsztyński przyjmujący zmagając się z urazem pleców, który wyklucza go z gry i treningów na kilka tygodni), ale za to do składu powrócił Nicolas Szerszeń, który pauzował przez kilka tygodni z powodu urazu mięśni brzucha. Szerszeń już w poprzednim spotkaniu z Resovią był do dyspozycji Javiera Webera, ale argentyński szkolenowiec wprowadzał go do gry stopniowo.

W poniedziałek w Hławie Szerszeń pojawił się już w wyjściowym składzie obok Alana Souzy, Moritza Karlitzka, Szymona Jakubiszaka, Cezarego Sapińskiego, Joshua Tuaniga i Jakuba Hawryluka.

I zaprezentował się bardzo dobrze m.in. w polu



Alan Souza: MVP meczu Indykpol AZS Olsztyn - GKS Katowice

serwisowym - już w pierwszym secie zapisał na swoim koncie dwa asy. Poza tym skutecznością imponowali Alan Souza (20 punktów) i Moritz Karlitzek (15), a w przyjęciu wiele piłek podbił Hawryluk.

Z drugiej strony siatki walczyć próbowali Marcin Waliński i Jakub Jarosz, ale drużyna ze Śląska, która w tym sezonie tylko przegrywa, nie miała za wiele argumentów, by przełamać dobrze dysponowanych gospodarzy.

Siatkarze z Kortowa popełniali mniej błędów, dysponowali dokładniejszym przyjęciem (54 procent pozytywnego przyjęcia przy 43 procentach rywali), byli skuteczniejsi w ataku (57 do 34 procent), bloku (6:3) i zagrywce (12:6). Efekt był taki, że w żadnym z trzech setów goście nawet nie zbliżyli się do granicy 20 punktów.

- Jestem bardzo podekscytowany - przyznał po ostatnim gwizdku sędzie-

go Alan Souza. - Wygraliśmy, we wtorek przylatuje moja rodzina, a ja na dodatek otrzymałem statuetkę MVP. Był to dla mnie najlepszy jak do tej pory mecz. Byliśmy skoncentrowani, dobrze zagrywaliśmy i wykorzystaliśmy kontrataki.

W podobnym tonie wypowiedział się Joshua Tuaniga? - Taki był nasz cel, bowiem chcieliśmy zdobyć trzy punkty. Zagraliśmy bardzo dobrze jako drużyna. Choć czasem zdarzały nam się przesto-

je, to byliśmy w stanie je pokonać - zakończył olsztyński rozgrywający. W piątek Indykpol AZS zmierzy się na wyjeździe z Eneą Czarnymi Radom (godz. 20:30). Do Hławy olsztynianie powrócą 6 grudnia, kiedy to podejmą Barkom Każany Lwów (godz. 21). Będzie to ich ostatnie spotkanie w hali nad Małym Jeziorkiem przed powrotem do Uranii. Bilety dostępne na bilety.indykpolaazs.pl **HYRD**

PO 8 KOLEJKACH

1. Jastrzębski	24	24:3
2. Projekt	20	22:7
3. Trefl	19	20:8
4. Warta	18	21:8
5. Resovia	16	20:11
6. LUK	15	19:14
7. ZAKSA	14	17:13
8. Stal	13	17:17
9. Indykpol AZS*	11	13:13
10. Ślepsk	9	10:16
11. Barkom	8	10:19
12. Cuprum	8	10:18
13. Skra	7	13:17
14. Norwid	6	9:20
15. Katowice	1	5:24
16. Czarni	0	2:24

* mecz zaległy

RANKING PUNKTUJĄCYCH

1. Kewin Sasak (Trefl) - 148
2. Karol Butryn (Warta) - 141
3. Bartłomiej Boładź (Projekt) - 138
4. Alan Souza (Indykpol AZS) - 132
- Torey DeFalco - 132 (Resovia)

RANKING ATAKUJĄCYCH

1. Kewin Sasak - 130
2. Karol Butryn - 124
3. Bartłomiej Boładź - 115
4. Alan Souza - 113
5. Michał Gierżot (Stal) - 110

SPORT W TV

- **Biathlon.** Puchar Świata w Östersund: sztafeta kobiet (15.15 TVP Sport)
- **Golf.** Australian Open (2.00 Polsat Sport)
- **Koszykówka.** Euroliga kobiet: Polski Cukier AZS UMCS Lublin - Casademont Zaragoza (19.55 Polsat Sport News)
- **Piłka nożna.** Liga Mistrzów: Galatasaray - Manchester United, Real Madryt - Napoli (18.35, 20.50 Polsat Sport)

Premium 1), Sevilla - PSV Eindhoven, Arsenal - Lens (18.05, 20.50 Polsat Sport Premium 2), Bayern Monachium - FC Kopenhaga (20.20 Polsat Sport Premium 3), Braga - Union Berlin (20.20 Polsat Sport Premium 6), Benfica - Inter Mediolan (20.20 Polsat Sport Premium 5), Real Sociedad - Salzburg (20.20 Polsat Sport Premium 4); liga hiszpańska: Mallorca - Cadiz (20.55 Canal+ Sport); liga

brazylijska: Flamengo - Atletico Mineiro (23 Polsat Sport), Palmeiras - America Mineiro (1.25 Polsat Sport Extra)

- **Piłka ręczna.** Liga Mistrzów: Celje Pivovarna Lasko - Wisła Płock (18.40 Eurosport 1)
- **Siatkówka.** Liga Mistrzów: Halkbank Ankara - Berlin Recycling Volley (14.45 Polsat Sport Extra), Ziraat Bank Ankara - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (17.45 Polsat Sport), Volley Ljubljana - Asseco Resovia

Rzeszów (17.45 Polsat Sport News); Challenge Cup: Projekt Warszawa - Calcit Kamnik (18.50 Polsat Sport Fight HD); Liga Mistrzów: Rysice Rzeszów - A. Carraro Imoco Conegliano (20.15 Polsat Sport)

- **Snooker.** Turniej UK Championship (13.45, 20.30 Eurosport 1)
- **Tenis.** Turniej Next Gen ATP Finals w Dżuddzie (13, 15 Polsat Sport).

HYRD

63

PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....
- 5.....
- 6.....
- 7.....
- 8.....
- 9.....
- 10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na <https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt>.
Kupon należy dostarczyć do 21 stycznia 2024 r. na adres: Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt”.

Imię i nazwisko

Adres

Tel. Email:

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej <https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt>.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Grupy WM Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data

Podpis

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

BAL

SPORTU I BIZNESU

2024



GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

63

PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PODZIĘKUJMY SPORTOWCOM Z REGIONU!

Wyberzmy najpopularniejszych sportowców 2023 roku!

- ◆ Weź udział w 63. Plebiscycie Sportowym.
- ◆ Głosowanie trwa do 21 stycznia 2024 roku.
- ◆ Wyślij kupon, który znajdziesz w gazecie na adres redakcji **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt”** lub **wyślij SMS pod nr 73601** z głosem na Twojego ulubionego sportowca.
- ◆ Nazwiska sportowców oraz przypisane im kody dostępne na stronie internetowej **www.gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**.
- ◆ Regulamin Plebiscytu dostępny na stronie **www.gazetaolsztynska.pl/regulaminy**.

 www.gazetaolsztynska.pl

 **Gazeta Olsztyńska**

 **Plebiscyt Sportowy**

BAL SPORTU
i BIZNESU
2024